

**STREET
ART
NA
WARSZ
TAT!**





Biblioteka Akademii Programu Równać Szanse

**STREET
ART
NA
WARSZ
TAT!**



Sztuka ulicy w inicjatywach młodzieżowych

 **STOWARZYSZENIE**

Lisewo Malborskie 2019

koncepcja, teksty, zdjęcia, opracowanie graficzne, skład

Łukasz Bzówka
Adrian Kurzawa
Natalia Kwitnewska
Magdalena Markowicz
Michał Romanowski

współpraca

Katarzyna Bober
Barbara Mania
Karolina Manikowska

konsultacja merytoryczna

Katarzyna Braun
Danuta Daszkiewicz

projekt okładki

Marcin Chomicki

organizacja warsztatów

Bartłomiej Balcerek
Zuzanna Poznańska

zespół promocyjny

Daria Gołębiewska
Wiktoria Gołębiewska
Patrik Groth
Piotr Guliński
Natalia Kwitnewska
Miłosz Ladorucki
Paulina Rutkowska
Filip Siedlecki
Remigiusz Skotarek
Wiktoria Sojka

ISBN 978-83-955242-1-9

Stowarzyszenie WitaLis
Lisewo Malborskie 2019

Publikacja wydana dzięki pomocy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
oraz Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w ramach Programu Równać Szanse



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

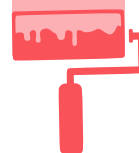
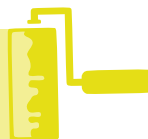


POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

spis treści



- 07** I. dlaczego street art?
- 13** II. szablony krok po kroku
 - 14** II.1. na dobry początek – szablony literowe
 - 16** II.2. szablony graficzne
 - 27** II.3. drukowanie
 - 28** II.4. oklejanie, mostkowanie, wycinanie
 - 32** II.5. malowanie
- 35** III. muralizator 3000
 - 36** III.1. szablon drukowany
 - 37** III.2. szablon rysowany na brystolu
 - 40** III.3. malowanie muralu bez szablonu
 - 41** inspiracje, pomysły
- 47** IV. gadzeciarnia level master
- 53** V. coraz bliżej gwiazd
 - 56** nasze działania streetartowe i umiejętności kluczowe programu Równać Szanse
 - 60** młodzi w akcji, czyli pracownia streetartowa!
 - 63** młodzieżowa kafejko-warsztatownia
- 67** zdjęcia – autorzy i autorki, źródła

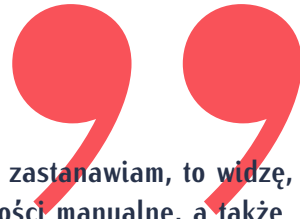




nöb

dookota

tadnie



To, co mi dał street art, jest nie do opisania. Gdy się nad tym zastanawiam, to widzę, że dzięki streetartowym warsztatom rozwinęłam swoje umiejętności manualne, a także kreatywność. Z samego początku nie jeździłam na żadne warsztaty, które moi rówieśnicy przeprowadzali w różnych miejscach, bo się po prostu bałam, ale gdy pojechałam na nie pierwszy raz, to owszem stresowałam się, ale później się to zmieniło, zaczęłam być otwarta na ludzi, nabrałam dużej pewności siebie, dzięki czemu dalsze jeżdżenie na warsztaty było dla mnie samą przyjemnością.

Jeśli chodzi o pytanie, czy zacząć się zajmować street artem czy nie – wydaje mi się jasne, że odpowiedź może być tylko jedna. Polecam każdemu wykorzystanie możliwości, jakie daje prowadzenie własnych warsztatów streetartowych, bo dzięki temu w ogromnym stopniu nasze życie staje się ciekawsze. Stajemy się odważniejsi i poznajemy nowych ludzi!

Paulina



DLACZEGO STREET ART?

kim jesteśmy?

Jesteśmy grupą młodzieży z wiejskiej gminy Lichnowy na Żuławach. Łączy nas miejsce zamieszkania oraz szkoła, do której niektórzy z nas uczęszczali, a niektórzy uczęszczają nadal. Łączy nas również założony w 2013 roku Klub Obywatelski Młody Obywatel, powstały dzięki realizacji pierwszych działań w programach tczewskiej Fundacji Pokolenia i warszawskiego Centrum Edukacji Obywatelskiej. Przede wszystkim jednak łączy nas dwa słowa – Równać Szanse. W zasadzie każdy z nas uczestniczył w realizacji któregoś z dwóch naszych projektów w ramach tego programu. To łącznie trzydzieści miesięcy samych działań i o wiele więcej niż trzydzieści miesięcy trwania ich efektów. Nie wszyscy z nas mają zadatki na liderów zmieniających rzeczywistość, ale nie będzie przesadą stwierdzenie, że jako absolwenci Równać Szanse otrzymaliśmy wyjątkową szansę dokonania zmiany w nas samych i w tym, jak na tę rzeczywistość patrzymy. Szansę na to, by zmiany tej dokonać na naszych warunkach, z zachowaniem pełnej swobody i prawa do podjęcia własnych decyzji.

Zaczęliśmy od kilku postanowień – chcemy zmienić postrzeganie młodzieży w naszej miejscowości, zachęcić społeczność lokalną do działania, chcemy, by ludzie wokół przestali mówić, że się nie da, skoro jeszcze nawet nie spróbowali, czy się da. Sposobem wyrażania naszych emocji i chęci do zmian były murale – to za ich pomocą udało nam się powoli nawiązywać współpracę z mieszkańcami naszej wsi. W dodatku upiększały one naszą miejscowość.

Zajmujemy się wieloma aspektami otaczającej nas rzeczywistości. Od przeprowadzania warsztatów (o których również się z tej publikacji dowiecie!), do zmian w szkołach (tych na płaszczyźnie relacji, a także tych związanych z metodami uczenia się i nauczania). Udało

nam się również założyć własną warsztatowo-kafejkę (o tym również będziecie mogli w naszej publikacji przeczytać). Wciąż pozostaje ona jednym z niewielu miejsc w naszej gminie powstałych dzięki inicjatywie samych mieszkańców.

Dzięki udziałowi w programie Równać Szanse wiemy, że nasze działania nie muszą być tylko (czy też "aż") dobrą zabawą, okazją do czasu przyjemnie spędzonego z rówieśnikami. Umieemy spojrzeć na własną pracę jako na część procesu, jako na szereg doświadczeń, których przyczyn i skutków jesteśmy coraz bardziej świadomi. Staramy się sięgać coraz dalej, będąc widocznie zadowoleni z kapitału, jaki udało nam się zebrać – i jaki zbieramy dalej.

I o tym również chcemy wam opowiedzieć. O tym, że street art i Równać Szanse to wolność, dzięki której możecie nabrać wiatru w żagle.



Przede wszystkim dlatego, że jest, po prostu, dla wszystkich – dla starszych i młodszych, dla utalentowanych plastycznie i dla tych, których talent polega na odróżnianiu koloru niebieskiego od czerwonego. Naszym zamiarem jest jednak również pokazanie wam, że udział w streetartowych inicjatywach sprzyja rozwijaniu i wzmacnianiu kompetencji społecznych, których wzmacnianie program Równać Szanse opisuje jako elementarną część procesu rozwoju młodzieży.

dlaczego street art?

Z naszego doświadczenia wynika, że praca z narzędziami streetartowymi i dzielenie się nimi z innymi osobami pozwala młodym ludziom na:

...spróbowanie swoich sił w nowych rolach –
– superfachowcami w tworzeniu murali mogą okazać się ci, którzy w swoich szkołach raczej nie uchodzą za wzór do naśladowania :)

...odkrycie ukrytych talentów – zaczynacie jako ludzie, których umiejętności plastyczne ograniczają się do narysowania planszy do gry w kółko i krzyżyk, a kończycie jako pomysłowi graficy pracujący z programem graficznym.

...wzmocnienie kreatywności, ale i na naukę staranności oraz cierpliwości.

...przyswojenie praktycznych umiejętności, przydatnych w dorosłym życiu.

...spojrzenie od zupełnie innej strony na otaczającą rzeczywistość i zwiększenie wiedzy o tym, jakimi zasobami dysponują w miejscu, w którym mieszkają, uczą i rozwijają się – na czyją pomoc mogą liczyć, od kogo mogą uzyskać wsparcie w realizacji swoich planów.

...nawiązanie nowych kontaktów, poznanie fajnych osób i ciekawych miejsc oraz instytucji i organizacji, które mogą pomóc w realizacji młodzieżowych działań.

...wzmocnienie swojego poczucia sprawczości –
– co może bardziej niż stworzenie dużego muralu na głównym placu waszego miasteczka przekonać was o tym, że macie wpływ na rzeczywistość, w której żyjecie?

...naukę pracy w zespole – tworzenie muralu to świetna okazja do tego, by ludzie mogli spotkać się ze sobą w działaniu, porozmawiać, pobycć ze sobą i stworzyć razem coś niesamowitego.

...zwiększenie pewności siebie w kontaktach z innymi ludźmi – w czym bardzo pomaga właśnie wspólne działanie streetartowe i zapraszanie do niego innych osób.

opanowywanie umiejętności wyznaczania celów, planowania, dzielenia się obowiązkami i omawiania efektów podejmowanych działań.

O czym?

Z naszego poradnika dowiecie się przede wszystkim:

- ▶ jak „działa” street art i jak wykorzystywać różne jego techniki do działań, które prowadzicie,
- ▶ jaką rolę mogą odegrać streetartowe narzędzia w inicjatywach młodzieżowych, których celem jest rozwijanie kompetencji społecznych młodych ludzi,
- ▶ jak stworzyć młodzieżową warsztatownię streetartową.

I, oczywiście, nauczycie się mnóstwa ważnych rzeczy, które przydadzą się w realizacji waszych przedsięwzięć, nawet tych wcale ze street artem niezwiązanych!

dla kogo?

Kto konkretnie może z naszych porad korzystać? Każdy! Bez względu na to, czy jesteś bibliotekarką, która razem z młodzieżą chce urozmaicić swoje miejsce pracy muralami, nauczycielem, który z uczniami chce zrobić coś odjazdowego i oryginalnego, czy właśnie nastolatkiem, który wraz ze znajomymi chce zmieniać rzeczywistość wokół siebie – ta publikacja jest dla was!

czym jest street art?

„Street art”, czyli „sztuka ulicy”, jest określeniem różnych działań artystycznych prowadzonych w przestrzeni publicznej. Najczęściej kojarzony jest z graffiti i muralami, ale przykładami street artu są również happeningi czy wlepki (vleпки), czyli naklejki z różnymi hasłami rozklejane na ścianach budynków, w autobusach, tramwajach itp. W naszej publikacji skupiamy się na technikach plastycznych, chcąc pokazać wam, że narzędzia związane ze street artem mogą być wykorzystane przy realizacji każdego dowolnego przedsięwzięcia lub też mogą być celem działań samym w sobie.

Najstarsza technika kojarzona ze sztuką ulicy, czyli graffiti, według niektórych badaczy zapoczątkowana została już w starożytności, kiedy to na budynkach umieszczano różne napisy krytykujące polityków. Podczas niemieckiej okupacji na ulicach Warszawy pojawiały się symbole Polski Walczącej, czyli charakterystyczne kotwice, wymyślone przez działających w małym sabotażu harcerzy z „Wawra”. Kotwicom towarzyszyły inne graficiarskie formy – rysunki, hasła, slogany.

W latach 60-tych ubiegłego wieku graffiti na całym świecie nabrało jednoznacznie politycznego charakteru, stając się wyrazem buntu przeciwko władzy czy postawom narzucanym przez społeczeństwo.

Przykłady polskiego graffiti zaangażowanego społecznie i politycznie możecie zobaczyć na www.szablon.art.pl.

Na osobną uwagę zasługuje działalność Dariusza Paczkowskiego, działacza społecznego, założyciela i współpracownika wielu organizacji pozarządowych, twórcy grupy artystycznej Trzecia Fala. To prawdziwy człowiek-instytucja, a jako grafciarz nie ma sobie równych w upowszechnianiu w Polsce murali szablonowych. Współpraca z uczestnikami warsztatów organizowanych przez jego Fundację KLAMRA w znaczący sposób wzbogaciła nasze metody pracy.



Ciekawą inicjatywą jest również międzynarodowa kooperatywa Loesje, o której więcej dowiecie się na www.loesje.pl.

JUTRO MOJE MARZENIA BĘDĄ NASZYM ŚWIATEM

Loesje

Street art, początkowo określany jako wandalizm, nie jest już dzisiaj tylko i wyłącznie kojarzony z bezprawną dewastacją. W wielu miejscach możemy oglądać murale zdobiące przestrzeń, upamiętniające znane osoby i wydarzenia z przeszłości, propagujące pewne idee lub postawy, zachęcające do wspólnego działania.

W naszej pracy wykorzystywaliśmy street art w bardzo różnych inicjatywach – od projektów związanych z historią, sztuką, przez inicjatywy społeczne i tożsamościowe, do tych dotyczących ekonomii społecznej i przedsiębiorczości młodzieżowej. Street art nie ma granic – chcemy was o tym przekonać!

CZEGO MOŻECIE SIĘ NAUCZYĆ DZIĘKI STREET ARTOWI?

Realizacja działań w programie Równać Szanse jest bezcenną okazją do nauczenia się nowych rzeczy, dlatego w naszym poradniku podzielimy się z wami wieloma praktycznymi umiejętnościami, które przydadzą się wam nie tylko w streetartowych działaniach. Opowieści o technicznym zapleczu naszej przygody ze street artem będą towarzyszyły przykłady inicjatyw, przy okazji realizacji których mogliśmy umiejętności te przyswajać. Was również zachęcamy do tego, by uczyć się przez działanie, by kolejne przedsięwzięcia traktować jako doświadczalny poligon, na którym jednocześnie i poszerzacie zasoby swoich praktycznych zdolności, i wzmacniacie kompetencje społeczne, niezbędne w codziennym życiu.



tworzenie szablonów

spróbowanie swoich sił w nowych rolach
odkrycie ukrytych talentów
wzmocnienie kreatywności, staranności
oraz cierpliwości
przyswojenie praktycznych umiejętności
i wiadomości przydatnych w dorosłym życiu
zwiększenie wiary we własne możliwości



tworzenie murali

to, co powyżej, a ponadto:
nawiązanie nowych relacji społecznych
(również z instytucjami)
nauka pracy w zespole
wzmocnienie poczucia sprawczości
opanowywanie umiejętności wyznaczania celów,
planowania, dzielenia się obowiązkami i omawiania
efektów podejmowanych działań



gadżeciarnia

to, co powyżej, a ponadto:
zwiększenie pewności siebie w kontaktach
z innymi ludźmi
spojrzenie od zupełnie innej strony na otaczającą
rzeczywistość



streetartowa warsztatownia

zwiększenie wiedzy o tym, jakimi zasobami
dysponuje się w miejscu, w którym się mieszka,
uczy i rozwija - na czyją pomoc można liczyć,
od kogo można uzyskać wsparcie w realizacji
swoich planów



Czym jest dla mnie street art? Obecnie - czymś dla mnie bardzo naturalnym. Myślę, że mogę już spokojnie powiedzieć, że stał się już częścią mojego życia, moją pasją, moim hobby. A co dał mi street art? Dużo. Naprawdę dużo. Przede wszystkim dodał mi odwagi, wiary w siebie, wiary we własne możliwości. Nauczył mnie cierpliwości, planowania, no i oczywiście dążenia do wyznaczonego celu. Pokazał mi, że nawet bez większych zdolności plastycznych można stworzyć coś naprawdę wow, coś naprawdę ciekawego, interesującego, fajnego - coś, co spodoba się innym ludziom!

Natalia

SZABLONY KROK

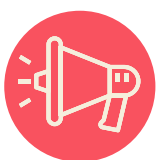
PO KROKU



Popularność szablonu w street arcie to rezultat partyzanckiego ducha sztuki ulicy, zgodnie z którym napisy i obrazki wykonywane były w przestrzeni publicznej nielegalnie, szybko i wielokrotnie. Nasza praca z szablonami to przede wszystkim odkrycie, że dzięki nim można tworzyć świetne nadruki i murale, wcale nie będąc artystycznie uzdolnionym – wystarczy zacząć od nauczenia się kilku technicznych chwytów, a potem nauczyć tego innych, by stworzyć twórczą kooperatywę.

11.1. na dobry początek – – szablony literowe

Chwytlive hasła potrzebne do jakiejś akcji? Ozdobienie ściany fragmentem wiersza znanego poety, ważnej poetki? Matematyczne wzory na ścianach klasy? Napisy na koszulkach tworzone podczas warsztatów z seniorami? Wykonywanie szablonów literowych to dobra okazja do tego, by zacząć swoją przygodę z szabloniarskim street artem. Mogą one mieć postać pojedynczych liter, mogą też składać się z całych zdań. Wszystko zależy od rozmiaru płaszczyzny, na którą chcecie nanieść tekst. Najprościej zacząć od pracy z dowolnym edytorem tekstu, w którym kartka ma domyślny rozmiar A4. W edytorze możecie przygotować albo zajmujące całą stronę litery, albo też dłuższe zdania. Przykłady szablonów literowych znajdziecie na różnych stronach naszego poradnika, możecie je również wydrukować z plików umieszczonych w folderze, do którego poprowadzi was kod QR.



Jeśli poszukujecie interesujących czcionek, warto poszperać w zasobach internetu, np. na stronie dafont.com. W sieci można znaleźć mnóstwo całkowicie darmowych fontów o niebanalnym kroju! Warto jednak pamiętać, że nie wszystkie posiadają polskie znaki. Problem ten można obejść np. dorysowując je na wydrukowanym już szablonie.

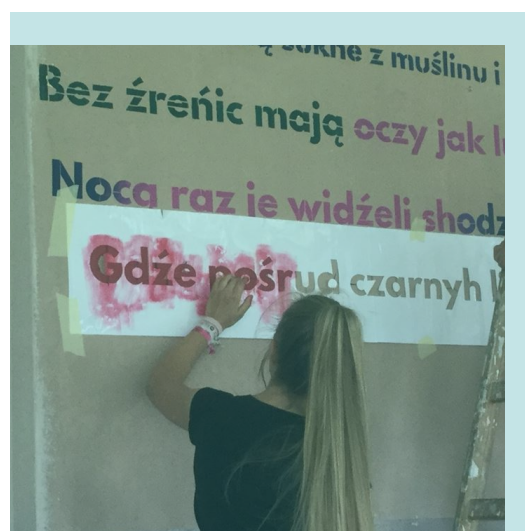


Pamiętajcie, żeby w przypadku drukowania szablonów na zwykłych drukarkach atramentowych korzystać z trybu druku roboczego, bo i tak to, co zadrukowane, zostanie przez was wycięte.



i zobacz
gotowe
przykłady
literowych
szablonów na
kartkach A4!

ZESKANUJ





**Tu
się
uśmiecha.**

font: Praho / Warszawskie Kroje

11.2. szablony graficzne

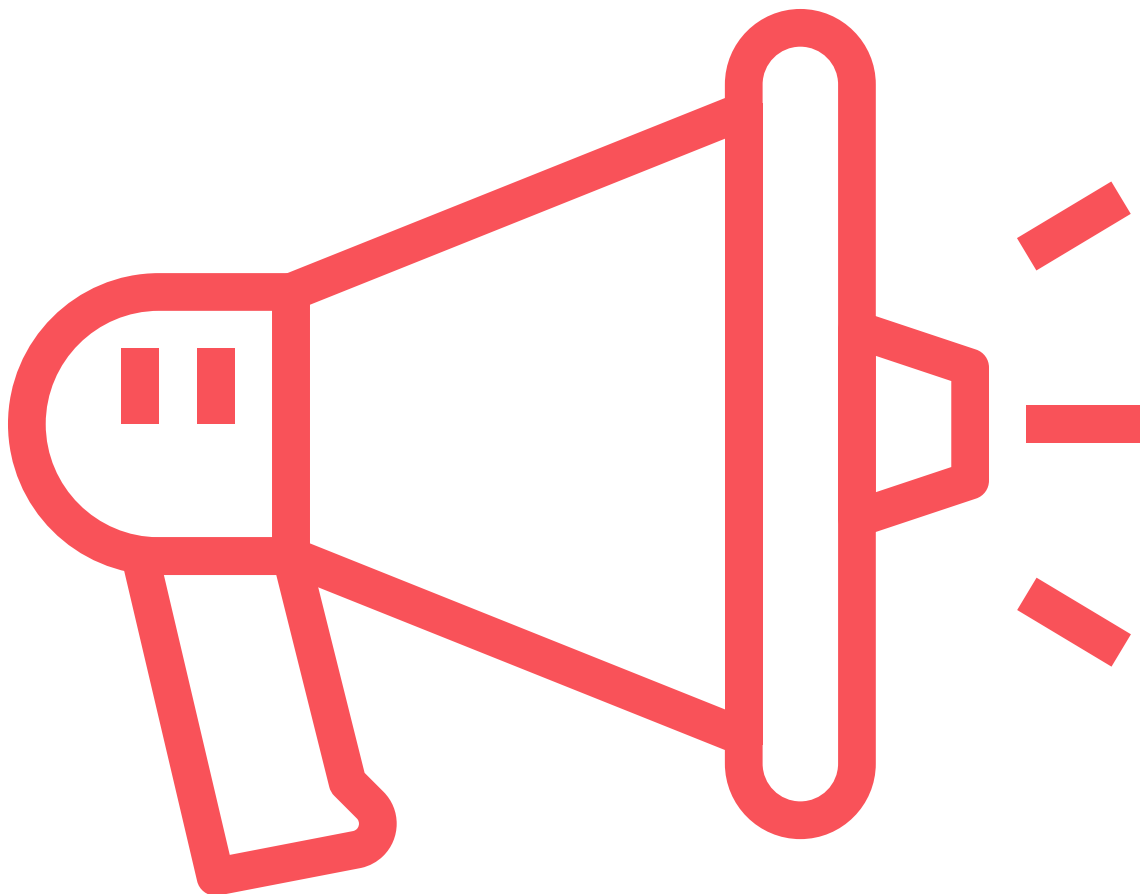
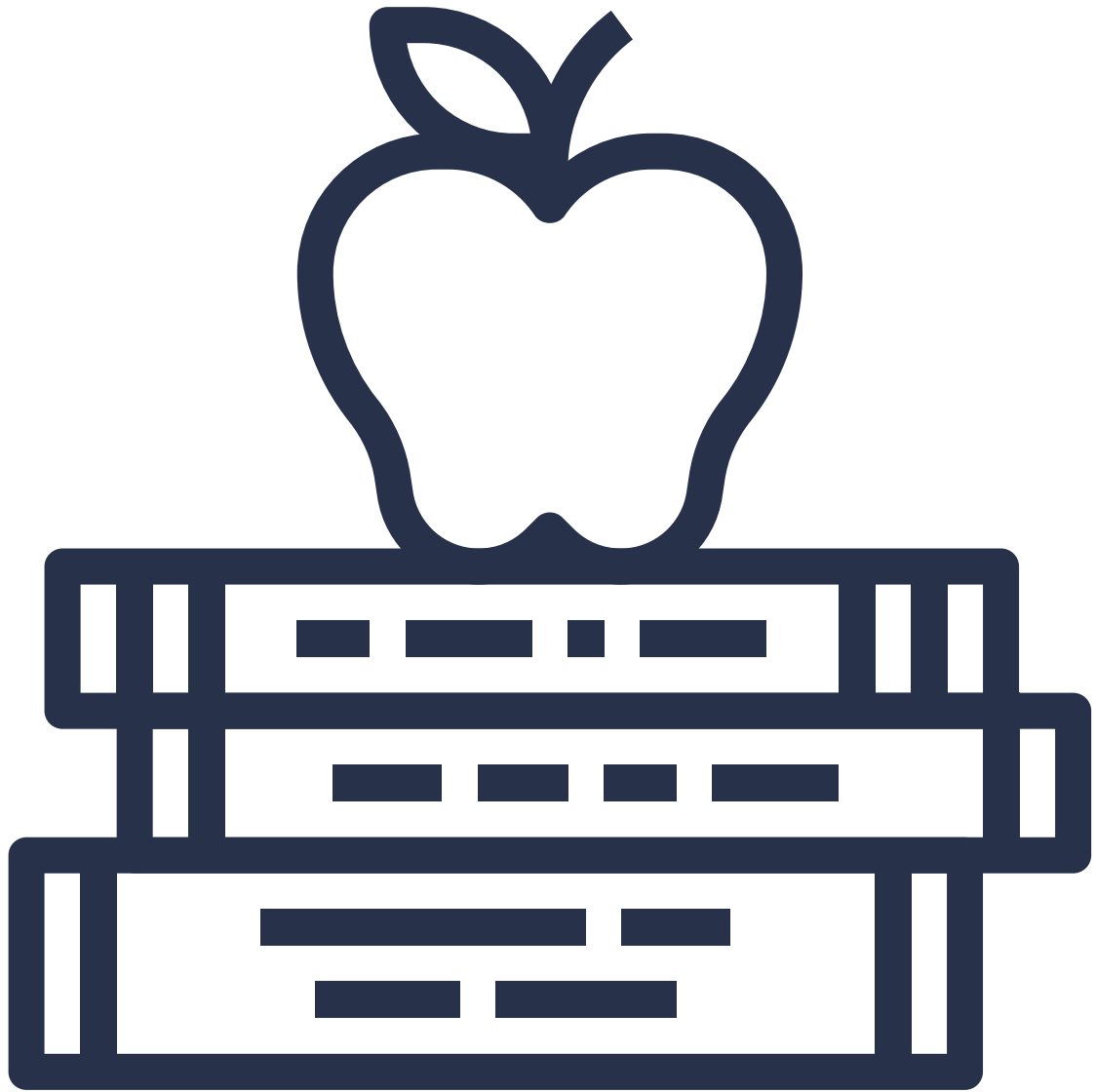
11.1.1. gotowe grafiki

Fajność szablonów polega na tym, że po opanowaniu kilku niezbyt skomplikowanych chwytów każdy może stworzyć wyjątkowy nadruk w postaci obrazu na tkaninie lub muralu na ścianie. Cała sztuka w odpowiednim przygotowaniu grafiki, z której chcecie szablony wykonać. Prosty czarno-biały rysunek, ikonki, piktogramy – z takich uproszczonych symboli i grafik bardzo łatwo stworzyć szablony, pomijając etap pracy z programem graficznym. Jeśli macie taki gotowy obraz, który można przerobić na szablony o rozmiarze nie większym od A4, w zasadzie możecie od razu przejść do podrozdziału o oklejaniu i wycinaniu szablonu.

W internecie możecie znaleźć mnóstwo gotowych grafik świetnie nadających się do stworzenia z nich szablonu. Upewnijcie się, że prawa autorskie pozwalają wam na wykorzystanie i przerobienie wybranego obrazu!

Poniższe obrazy znaleźliśmy na stronie flaticon.com.





Szablon nadrukowy stworzycie również ze zgrafizowanych zdjęć (czyli zdjęć przerobionych tak, by wyglądały, jak rysunek) lub grafik stworzonych na podstawie zdjęć. Gotowe przykłady również możecie znaleźć w zasobach sieci.



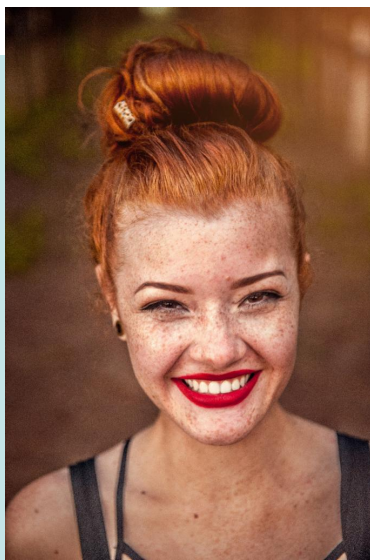


II.2.2. przerabianie, czyli od zdjęcia do grafiki

narzędzia online

Jeśli chcecie przerobić na szablonową grafikę własne zdjęcie, najprostszym rozwiązaniem jest skorzystanie z edytorów online, dzięki którym uzyskacie nadający się do wycięcia "rysunkowy" obraz, czyli taki, w którym widoczne są mocno uwydatnione kontury, a detale zostały usunięte lub uproszczone. W internecie znajdziecie wiele takich narzędzi - szczególnie przydatne będą efekty typu "pop art" lub "szkic".

Poniższe grafiki utworzyliśmy, wykorzystując edytor goart.fotor.com, który pozwala na przerobienie dowolnej fotografii na obraz utrzymany w wybranym stylu artystycznym.



Chcąc znaleźć w internecie zdjęcie, które będziecie mogli wykorzystać bez obawy, że naruszyacie prawa autorskie jego twórców lub właścicieli, szukajcie interesujących was obrazów na stronach typu "free stock", czyli dających dostęp do bezpłatnych fotografii.

EFEKT 'SKETCH 2'



EFEKT 'STRUCTURALISM'

Przyglądając się tym obrazom, zauważacie pewnie, że droga od fotografii do szablonowej grafiki polega właśnie na stworzeniu obrazu przypominającego pracę plastyczną pozbawioną nadmiaru szczegółów (zwróćcie uwagę na liście drzew zamienione na plamy) i opartą na redukcji przejść tonalnych między kolorami jaśniejszymi a ciemniejszymi. Z tak przetworzonego zdjęcia łatwiej "wyciągnąć" kontury i plamy tworzące szablon graficzny, który najczęściej służy do namalowania jednokolorowego obrazu.

Polecamy waszej uwadze prace Grzegorza Dudaty, artysty związanego z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Szczekocinach. Jest on autorem niezwykłych wycinanek, które wyglądają dokładnie tak, jakby miały być streetartowym szablonem gotowym do stworzenia idealnego nadruku. Może i w waszych okolicach znajdziecie artystów, z którymi nawiążecie współpracę przy nauce wycinania?



ZESKANUJ

praca z programem graficznym

Jeśli chcecie gotową grafikę powiększyć, aby wykonać z niej duży szablon muralowy, jeśli chcecie usunąć niektóre jej elementy lub jeśli waszym celem jest przerobienie zdjęcia na grafikę do namalowania na dowolnej powierzchni, dobrze jest poświęcić trochę czasu na zapoznanie się z możliwościami, jakie daje program graficzny. Polecamy wam pracę z darmowym programem Inkscape, który przede wszystkim umożliwia przerobienie fotografii na grafikę i skalowanie jej do dowolnych rozmiarów. Możecie, oczywiście, skorzystać z innych programów, aby osiągnąć takie same efekty – to zależy już od tego, jakimi możliwościami dysponujecie. Jeśli nie chcecie inwestować pieniędzy w płatne aplikacje, ani nie macie wśród znajomych grafika komputerowego, warto poświęcić trochę czasu na zapoznanie się z funkcjami Inkscape'a, które będziecie mogli wykorzystywać nie tylko przy okazji tworzenia szablonów. To naprawdę świetne narzędzie do tworzenia własnych grafik i przerabiania tych istniejących!

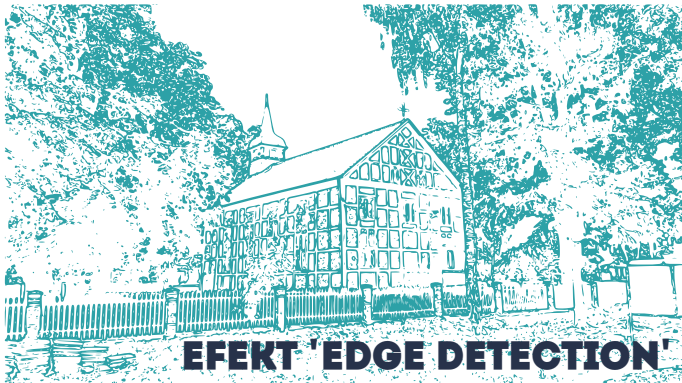
Przygotowane przez nas [filmiki](#) wprowadzą was w pracę z programem. Wśród wielu możliwości, jakie oferuje Inkscape, najważniejsza jest funkcja [wektoryzacji bitmapy](#), dzięki której uzyskacie ze zdjęcia grafikę możliwą do przerobienia na różnej wielkości szablon graficzny – takie do robienia np. nadruków na torbach i takie do stworzenia dużego muralu. Wektoryzacja, w uproszczeniu, polega na zamianie pikseli, z których zbudowana jest cyfrowa fotografia, w krzywe, dzięki czemu obiekty na zdjęciu mogą być dowolnie skalowane – powiększane i pomniejszane bez straty jakości obrazu.



EFEKT 'BRIGHTNESS CUTOFF'

WEKTORYZACJA - - PRZERABIANIE JEDNOPRZEBIEGOWE

- W procesie tym tworzy się grafikę składającą się z jednej ścieżki (warstwy).
- Przydatne szczególnie wtedy, gdy przerabianie na grafikę równomiernie oświetlone zdjęcie portretowe lub gdy obiekt na zdjęciu pozbawiony jest wielu detali.
- Opcja ta polega na utworzeniu grafiki z najbardziej wyraźnych elementów na fotografii, dlatego ważne jest, aby na twarzy osoby na zdjęciu nie było cieni, aby oczy, usta, nos były dobrze widoczne (zwróćcie uwagę, jak na grafice "zniknął" jaśniejszy od innych elementów dach kościelnej wieży).

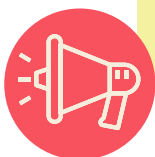


kod QR i zobacz, jak
dokonać wektoryzacji
jednoprzebiegowej zdjęcia
w programie Inkscape!



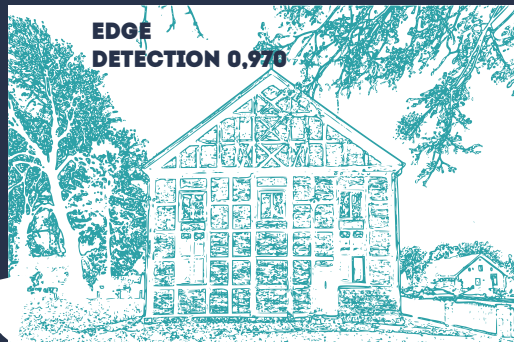
ZESKANUJ

Nie wpadajcie w przerażenie, czytając te opisy manewrów w Inkscape! Nie taki diabeł straszny, jak go malują – i to, co wygląda na bardzo skomplikowany proces, tak naprawdę wcale nim nie jest. Po prostu ściągnijcie program, zainstalujcie go, otwórzcie w nim pierwsze lepsze zdjęcie – i bawcie się!



- Polecamy użycie tej funkcji przy grafizowaniu starych, czarno-białych zdjęć do dokumentów – twarze na takich zdjęciach są odpowiednio “doświetlone”, bardzo wyraźne.
- Szablon z grafiki uzyskanej w ten sposób można nałożyć na wcześniej namalowany na ścianie prostokąt w wybranym kolorze. Taki chwyt urozmaici wasze dzieło! Urozmaicie je również, malując różne części obrazu różnymi kolorami – to zależy tylko od waszej inwencji!
- Przy obróbce tego samego zdjęcia można wykorzystać dwie funkcje wektoryzacji jednoprzebiegowej, czyli wychwytywanie zarówno kształtów, jak i krawędzi. Utworzycie w ten sposób dwie grafiki, jedną bardziej plamową (a dokładniej – składającą się z wielu małych plamek), drugą – liniową, zbudowaną na krawędziach obiektów ze zdjęcia. Dzięki temu wasz nadruk lub mural może powstać z dwóch szablonów, w drodze namalowania jednej warstwy na drugiej.
- Polecamy również efekt, jaki możecie osiągnąć, używając tylko szablonu utworzonego z grafiki po wektoryzacji ‘edge detection’ – szczególnie dobrze sprawdza się on w przypadku murali. Efekt ten uzyskamy dzięki następującej kombinacji: tło (kolor 1) + odtworzony z szablonu kształt budynku wypełniony kolorem nr 2 (przyklejacie szablon i zaznaczacie kolorem nr 2 same zewnętrzne kontury budowli, po czym zdejmujecie szablon i wypełniacie wyznaczony przez kontury kształt, tworząc plamę budynku) + cały szablon wypełniony kolorem nr 3 (należy dobrze dopasować szablon do brzegów plamy budynku). Uwaga – kolor numer 1 musi być najjaśniejszy, następne warstwy – coraz ciemniejsze.
- Wektoryzacja jednoprzebiegowa przydaje się też wtedy, gdy macie własną grafikę/rysunek, który chcecie powiększyć – otwórzcie jego skan w Inkscape, dokonajcie jego wektoryzacji, a uzyskany obraz będziecie mogli do woli powiększać i zapisywać w dowolnym rozmiarze w łatwym do wydrukowania pliku PDF.

WEKTORYZACJA JEDNOPRZEBIEGOWA OPCJA 'BRIGHTNESS CUTOFF'



WEKTORYZACJA JEDNOPRZEBIEGOWA OPCJA 'EDGE DETECTION'

EFEKT 'EDGE DETECTION'
NA EFEKCIE 'BRIGHTNESS CUTOFF'

WEKTORYZACJA - PRZERABIANIE WIELOPRZEBIEGOWE

- Proces ten polega na utworzeniu ze zdjęcia grafiki składającej się z wielu ścieżek (warstw).
- Przydatne, jeśli chcecie, by wasz nadruk/mural był wielokolorowy, by dzięki kolorom i różnemu natężeniu jasności obraz sprawiał wrażenie mniej płaskiego - w tej opcji Inkscape na oddzielne warstwy przerobi cienie i szarości, czyli wszystko to, co zapewnia obrazowi głębię.



- W powstałej grafice warstwy te są na siebie nałożone – można je rozdzielić i każdą z nich zapisać w oddzielnym pliku PDF. W ten sposób z każdego pliku wydrukujecie jeden szablon, a tworzenie muralu będzie polegało na malowaniu na ścianie kolejnych warstw, jedna na drugiej – tak, jak gdybyście mieli z powrotem połączyć je w jeden obraz.



**WARSTWA 1
(NA SPODZIE)**



**WEKTORYZACJA
WIELOPRZEBIEGOWA**



● Nie ze wszystkich warstw trzeba tworzyć szablon, czasami nawet pojedyncze ich elementy wystarczą, by osiągnąć efekt głębi. W przypadku widocznej obok grafiki uzyskanej ze zdjęcia kościoła można nanieść na ścianę następujące kombinacje:

→ namalowany na ścianie prostokąt w kolorze warstwy 1 + szablon z warstwy 2 + szablon z warstwy 4;

→ namalowany na ścianie prostokąt w kolorze warstwy 1 + plama w kształcie nieba z warstwy 2 i wypełniony takim samym kolorem kształt budynku z szablonu utworzonego z warstwy 3 + szablon utworzony z warstwy 3 + szablon utworzony z warstwy 4.

● Wektoryzacja wieloprzebiegowa może okazać się przydatna wtedy, gdy trudno jest uzyskać grafikę w wektoryzacji jednorzebiegowej, bo np. nierównomiernie oświetlony obiekt w niektórych miejscach „traci” pewne elementy, a w innych – jest za ciemny.



oryginalne zdjęcie

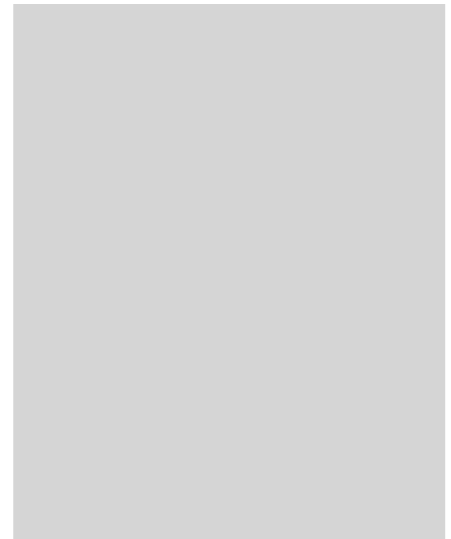


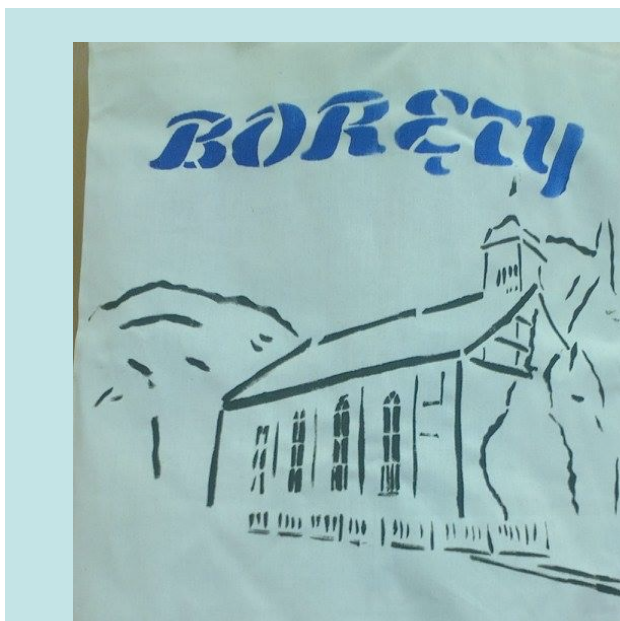
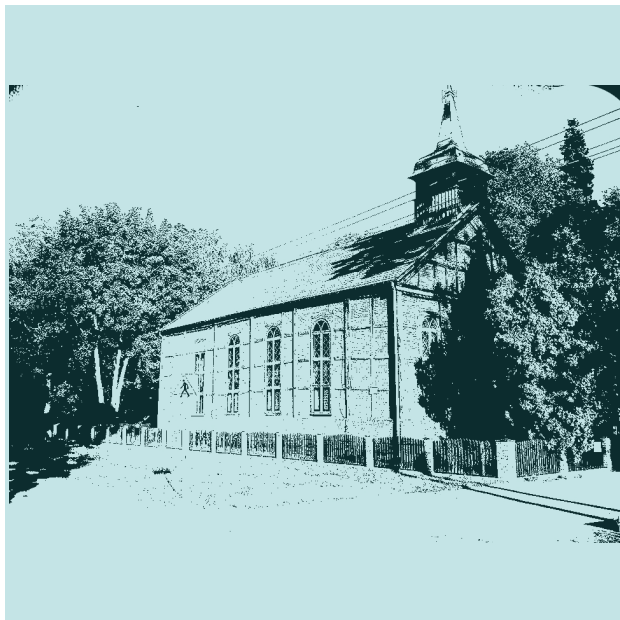
grafika o jednej ścieżce (warstwie) uzyskana z wektoryzacji jednorzebiegowej



grafika składająca się z trzech warstw, uzyskana z wektoryzacji wieloprzebiegowej

Poniżej możecie zobaczyć grafikę z wektoryzacji wieloprzebiegowej rozdzieloną na warstwy – te przedstawiające twarz powinny zostać zapisane w oddzielnych plikach, wydrukowane i wycięte jako szablon. Prostokąt w kolorze wytworzonym przez Inkscape możecie namalować sami jako pierwszą warstwę – podkład.





kod QR i zobacz, jak
dokonać wektoryzacji
wieloprzebiegowej zdjęcia
w programie Inkscape!

UWAGA, RADA!

- Im mniejszy rozmiar szablonu, tym trudniejsze do wycięcia mogą okazać się jego drobne detale. Jeśli natomiast przerobicie grafikę na szablon muralowy, detale te mogą nabrać całkiem okazałych rozmiarów i nie sprawiać problemów przy wycinaniu.
- Pamiętajcie, że podczas wycinania grafikę możecie upraszczać, rezygnując z wycinania wszystkich drobiazgów, a skupiając się głównie na liniach tworzących ogólny kształt obiektu – tutaj, jak w wielu innych przypadkach, dobrze jest po prostu wypróbować różne opcje, aby uzyskać pożądany efekt. Spójrzcie, jak podczas wycinania szablonu została uproszczona grafika przedstawiająca kościół.



Podsumowując – grafizacja zdjęcia za pomocą Inkscape'a musi, jak już wiecie, prowadzić do jego uproszczenia. Jeśli więc widzicie, że uzyskana przez was grafika jest zbyt skomplikowana, zbyt szczegółowa, wypróbujcie inną metodę jej przerobienia (np. zamiast wektoryzacji jednoprzebiegowej zastosujcie wieloprzebiegową, dającą wam dwie warstwy, dzięki którym uzyskacie głębię zamiast szczegółowości).



11.3. drukowanie

Drukowanie grafiki na zwykłych kartkach A4 nie sprawi wam pewnie żadnych problemów, natomiast w przypadku drukowania przygotowanej np. w programie Inkscape grafiki o większych rozmiarach warto pamiętać o kilku rzeczach.

Jeśli wasz projekt zapisany w PDF ma rozmiary większe od A4, możecie go wydrukować na zwykłej drukarce, korzystając z opcji "plakat" dostępnej w większości urządzeń. W ten sposób drukarka sama podzieli grafikę na części o rozmiarach kartki A4 – po ich wydrukowaniu obraz będziecie musieli skleić.

Możecie również sami podzielić grafikę na mniejsze części zebrane razem w jednym pliku PDF. Szczególnie przydatne jest to w przypadku grafik o naprawdę dużych rozmiarach, przygotowywanych do szablonów muralowych, które dobrze jest drukować na urządzeniach umożliwiających druk na kartkach o rozmiarze A3 i większym. Jeśli macie dostęp do takich drukarek (np. w drukarniach lub agencjach reklamowych), warto skorzystać z darmowego programu Bullzip Printer. To narzędzie służące do zapisywania dokumentów w postaci plików PDF o dowolnym rozmiarze strony – przy jego pomocy możecie zapisaną w PDF grafikę o wymiarach np. 1 m x 1,5 m przekształcić w plik PDF, w którym obraz zostanie podzielony na części na 16 kartkach A3 lub na 8 kartkach o rozmiarze A2. Drukując w ten sposób duży obraz, zaoszczędzicie sobie wysiłku przy sklejanu wydrukowanych części w całość – będzie ich po prostu mniej.



W folderze znajdziesz instrukcję dzielenia dużej grafiki w Bullzip PDF Printer na części w wybranym rozmiarze – oraz pliki z już podzielonymi grafikami. Może poćwiczycie drukowanie, sklejanie i wycinanie gotowej już grafiki?

ZESKANUJ

Szablon wydrukowany w częściach sklejać szczególnie starannie. Rozłóżcie go na podłodze i połączcie poszczególne elementy małymi kawałkami taśmy. Ważne – jeśli chcecie namalować mural kilkuwarstwowy, konsekwentnie sklejać w ten sam sposób części szablonu każdej warstwy. Chodzi o to, by łączyć kartki, nakładając je na siebie tymi samymi brzegami, w tę samą stronę, np. prawy margines pierwszej nakładać na lewy margines drugiej, prawy margines drugiej – na lewy trzeciej i tak dalej. Jeśli nie zachowacie tego porządku w przypadku szablonu każdej warstwy, może się okazać, że poszczególne warstwy muralu nanoszone na ścianę rozjeżdżają się!

Jeśli waszym celem jest namalowanie szczególnie dużego muralu, szablon wydrukowany na pojedynczych kartkach nie musi być sklejan w całość – wystarczy kartki te skleić w duże części, które połączycie podczas malowania na ścianie.

Postarajcie się zostawić wokół napisu/grafiki dość szeroki margines, nie drukujcie zbyt blisko brzegu. Jeśli chcecie, by szablon był duży i zajął prawie całą kartkę A4, po wydrukowaniu doklejcie po bokach kartki dodatkowe paski papieru przed zaklejeniem całości taśmą – w ten sposób ograniczycie ryzyko wyjechania wątkiem poza szablon podczas malowania.

Do tworzenia szablonów wykorzystujcie niepotrzebne wydruki, kartki już zadrukowane z jednej strony – bądźcie eko!

11.4. oklejanie, mostkowanie, wycinanie



Wydrukowany w całości lub sklejony z części szablon należy starannie zakleić paskami szerokiej taśmy przezroczystej. Nakładajcie brzegi pasków na siebie, aby nie tworzyć pustych przestrzeni pomiędzy nimi. Zaklejcie tak całą powierzchnię szablonu, wszędzie tam, gdzie będzie docierała farba mogąca zamoczyć papier. Aby był on bardziej trwały, możecie okleić go i z drugiej strony, od spodu. Będzie wtedy twardszy i łatwiej będzie można nim operować.



Ważnym elementem szablonu są mostki. To fragmenty napisu lub grafiki zaznaczone przed wycięciem szablonu i "omijane" w trakcie wycinania. Powinno się stawiać je w miejscach, które najbardziej narażone są na rozpadnięcie się, które podczas wycinania mogą z szablonu po prostu odpaść, ponieważ są obszarami niełączyącymi się z innymi częściami grafiki (na przykład wewnątrz w literce "o").

lato



Na przykładzie powyżej, oprócz mostków w "a" i "o", zastosowano mostki w połączeniach między wszystkimi literami, co po wycięciu uczyni szablon bardziej stabilnym podczas malowania i zapobiegnie podwijaniu się jego części.

Z kolei poniżej możecie zobaczyć dodatkowe mostki w "L" i "T", dzięki którym osiągniecie ten sam efekt - ostre kąty szablonu nie będą podwijały się podczas malowania, mostki przytrzymają je przy podłożu.

L A T O



Mostki nie muszą być oznaczane pionowo - w większości przypadków da się je również poprowadzić poziomo lub na ukoś. Dobrze jest jednak pilnować porządku i "mostkować" szablon w jednolity sposób.

Mostki na wydrukowanym szablonie można zaznaczać za pomocą np. markerów. Im ich więcej, tym większa szansa na to, że podczas malowania szablon się nie zniszczy, a wasz malunek będzie dokładnie taki, jaki powinien być.

Róbcie mostki w postaci możliwie najcieńszych pasków, w ten sposób nie trzeba będzie ich zamalowywać na powstałym nadruku. Jeśli zrobicie mostki szerokie i bardziej widoczne, dobrze jest za pomocą pędzelka pokryć farbą niezamalowane ślady po nich. W szablonych literowych mostki z reguły się zostawia, są one charakterystyczną cechą liternictwa w streetartowych napisach.

font STENCILLA
font GUNPLAY
font SYSTEMS

W zasobach internetu możecie znaleźć mnóstwo czcionek typu stencil (ang. szablon), imitujących właśnie szablon z mostkami. Są wygodne w użyciu, a przy tym bardzo zróżnicowane pod względem kroju.

Istnieją również takie czcionki, które nie wymagają robienia na szablonie mostków - pozbawione są elementów niepołączonych z innymi częściami litery.

Do zrobienia tego napisu wykorzystaliśmy font Blackout.



Ostatni etap przygotowywania szablonu, czyli wycinanie, jest dość czasochłonną czynnością, ale im więcej czasu temu poświęcicie, tym efekt będzie bardziej zniewalający! Pamiętajcie - wycinamy wszystko to, co jest zadrukowane na ciemno, a co podczas malowania zostanie zamalowane na wybranej przez was płaszczyźnie. Oszczędzajcie mostki! :)

Do wycinania potrzebujecie noża technicznego i maty do wycinania, aby nic, na czym wycinacie szablon, nie ucierpiało. Nasza ekipa używa narzędzi firmy OLFA, które gwarantują bezpieczne i precyzyjne wycinanie, jednak warto wiedzieć, że mistrzowie szablonów i wycinanek posługują się tapeciakami, czyli zwykłymi nożami z ostrzami segmentowymi dostępnymi w każdym markecie z materiałami remontowo-budowlanymi. Zamiast maty możecie użyć nawet kawałka kartonu z jakiegoś pudła, ale pamiętajcie, że im bardziej skomplikowany jest wasz szablon, im większą ilość mostków musicie zrobić na grafice, tym bardziej przyda wam się nóż z mniejszym ostrzem.

Wykonujcie powolne i dokładne ruchy podczas wycinania, aby nie zniszczyć szablonu. I pamiętajcie – praktyka czyni mistrza! Najlepsi wycinacze, jakich znamy, na samym początku swojej przygody z szablonami nie potrafili dobrze trzymać noża w dłoni. :)



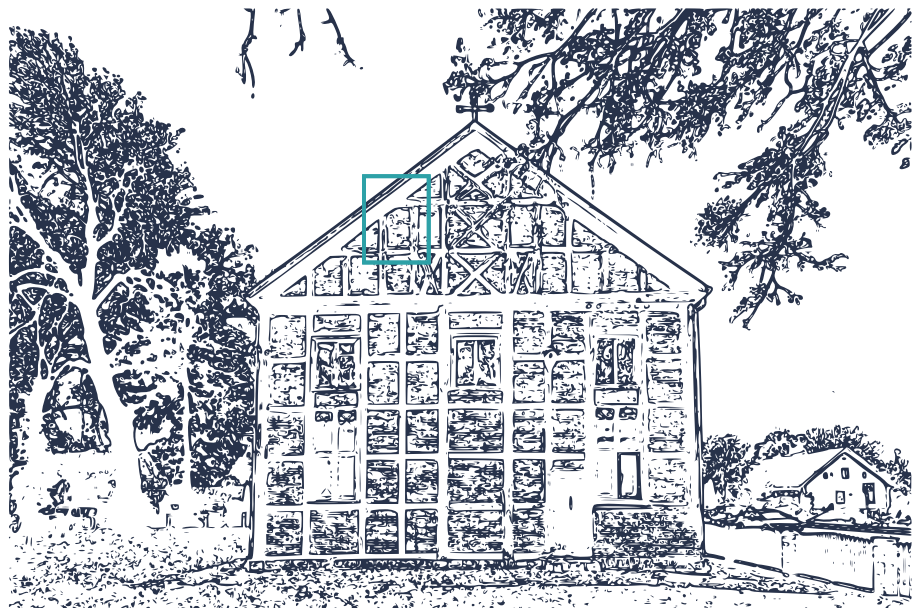
ZESKANUJ

kod QR i poćwicz mostkowanie na przygotowanych specjalnie dla was grafikach! W folderze znajdziesz również "omostkowane" grafiki z poprzednich stron naszego poradnika.

mostki i wycinanie szablonu muralowego

W przypadku zgrafizowanych zdjęć, na których wycina się duże płaszczyzny, konieczne będzie stosowanie wielu mostków, by szablon się nie rozpadł. Pamiętajcie – zasada jest prosta: to, co ciemne, wycinamy, a to, co jasne, zostawiamy. Jeśli to, co jasne, otoczone jest tym, co ciemne, musi zostać połączone z innymi jasnymi elementami.

Gdybyśmy tę grafikę powiększyli, aby wykonać z niej szablon do muralu o wymiarach 3 m x 2 m, a potem wydrukowali ją w częściach o rozmiarach kartki A4, fragment zaznaczony prostokątem wyglądałby tak, jak widzicie na stronie obok.



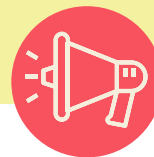
Gdzie powinny zostać umieszczone mostki, które sprawiają, że wszystkie elementy szablonu pozostaną na właściwym miejscu? Zaznaczcie je na fragmencie grafiki! Jeśli nie jesteście pewni, czy dokonaliście właściwych wyborów, zeskanujcie kod QR!



Nie przejmujcie się błędami, usterkami, wycięciem nie tego fragmentu, co trzeba. Ażurowy i delikatny szablon może być poprawiany w trakcie jego tworzenia – wystarczy na źle wycięty lub uszkodzony mostek przykleić kawałek taśmy przezroczystej i wycinać raz jeszcze!

Mostkowanie i wycinanie szablonu muralowego to żmudny i długi proces – samo operowanie dużymi płachtami wymaga odpowiedniej przestrzeni. Dlatego warto pracować nad szablonem w zespole i zaprosić do jego tworzenia znajomych, przyjaciół tych młodszych i starszych, a także okolicznych mieszkańców. To świetna okazja do zabawy i integracji – bo przecież jak spędzano wspólnie czas, zanim wynaleziono internet? Duma z tak wykonanego muralu to niezwykle wzmacniające doświadczenie, wokół którego można zbudować całą akcję!

Na początku wycinaniu szablonów pomagali nam, przede wszystkim, nasi koledzy i nasze koleżanki ze szkoły – i to właśnie wśród nich odkryliśmy niesamowite talenty! Gdy przygotowywaliśmy większy mural w innej szkole, w tworzeniu szablonu brały udział całe klasy, skrzyknięte przez zapraszających nas organizatorów. Najmilej jednak wspominamy wycinanie szablonu razem z przechodniami tuż przed namalowaniem muralu na ścianie przystanku. Polecamy wam również zorganizowanie specjalnego wydarzenia, jakim może być, na przykład, nocne wycinanie w szkole lub domu kultury, w którym wezmą udział również wasi przyjaciele czy członkowie rodziny. Może to być albo wydarzenie otwarte, do którego zaprosicie wszystkich chętnych, tworząc plakaty i promując je w mediach społecznościowych – albo wydarzenie zamknięte, adresowane do tych osób, które otrzymają zaproszenie.



11.5. malowanie

Jak malować? Najkrócej rzecz ujmując – ładnie. :) A to w dużej mierze zależy od tego, na jakiej powierzchni chcecie nanieść nadruk za pomocą szablonu. Infografika na sąsiedniej stronie wprowadzi was w tajniki tworzenia szablonowych nadruków!



farba

narzędzia

włókna naturalne
np. koszulki, torby
z bawełny lub lnu

Farby akrylowe do działań plastycznych -
- szczególnie polecamy te gęstsze,
w aluminiowych tubkach. Rzadsze też się
sprawdzają, ale nie należy przesadzać
z ilością farby. Do farby akrylowej
dodajemy specjalny utrwalacz osadzający
ją na tkaninie (np. Chromacryl Textile
Medium, możecie również wypróbować
inne utrwalacze, określane często jako
"medium tekstylne"). Po wyschnięciu
farby przeprasowujemy nadruk żelazkiem
przez bawełniany materiał, dzięki czemu
po wypraniu w wodzie z mydłem
otrzymujemy odporny napis lub obrazek.
Możecie zamiast takiej mieszanki użyć
po prostu specjalnych farb lub kredek
i flamastrów do tkanin.

Świetnie sprawdzają się wataki
z pianki o szerokości np.
5 cm. Obowiązuje tu zasada -
lepiej użyć zbyt suchego
wataki, niż zalać szablon
farbą, która spod niego
wycieknie.

Możecie spróbować też
techniki nazwanej przez nas
"dziabdzianiem" i polegającej
na nanoszeniu farby za
pomocą kawałków zwykłej
gąbki - tu również nie
przesadzajcie z ilością farby.
Dobrze jest poćwiczyć na
kawałku materiału, aby
metodą prób i błędów ocenić,
jakiej ilości konkretnej farby
najlepiej użyć.

brystol, tektura,
drewno

Używamy samych farb akrylowych -
- również tych przeznaczonych do
malowania ścian. W przypadku malowania
na papierze można użyć gęstych farb
plakatowych.

ściany

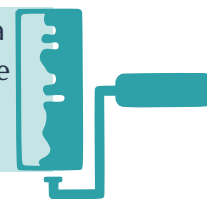
Farby akrylowe - te dla plastików i te do
ścian (szczególnie jeśli mural ma być
umieszczony na zewnątrz).

Wataki poliestrowe również
świetnie się sprawdzają. Jeśli
chcecie do szablonu użyć farb
w spreju, zerknijcie do
następnego rozdziału, gdzie
umieściliśmy kilka
wskazówek z tym związanych!

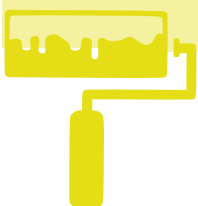
Więcej bezcennych porad o używaniu szablonów na ścianach podczas
tworzenia murali znajdziecie w rozdziale muralizATOR 3000!

o czym warto pamiętać?

Przed naniesieniem farby na tkaninę, podłóżcie pod nią gazetę, aby nie poplamić podłoża albo drugiej warstwy materiału (gdy robicie nadruk na torbie lub koszulce, gazetę włożcie do środka). Po zakończeniu pracy gazetę szybko usuńcie, by nie zdążyła przykleić się do mokrego materiału – i powieście torbę/koszulkę tak, by mogła wyschnąć.

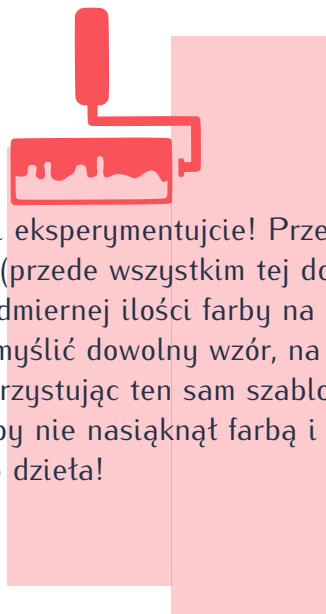


Nakładając kolejną warstwę koloru na podłoże, upewnijcie się, że pierwsza warstwa już wyschła. Ważne – tworząc obraz składający się z kilku warstw, dopilnujcie, aby kolejne szablony były nałożone równo i linie widocznych na nich elementów nie rozjeżdżały się.

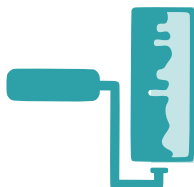


Przyciskając watek do podłoża mocniej lub słabiej, możecie uzyskać fantastyczny efekt światłocienia, utworzonego dzięki różnej intensywności nakładanego koloru.

Bawcie się i eksperymentujcie! Przestrzegając kilku zasad (przede wszystkim tej dotyczącej unikania nadmiernej ilości farby na watek), możecie wymyślić dowolny wzór, na wiele sposobów wykorzystując ten sam szablon. Pilnujcie jednak, by nie nasiąknął farbą i nie poplamiał waszego dziecka!



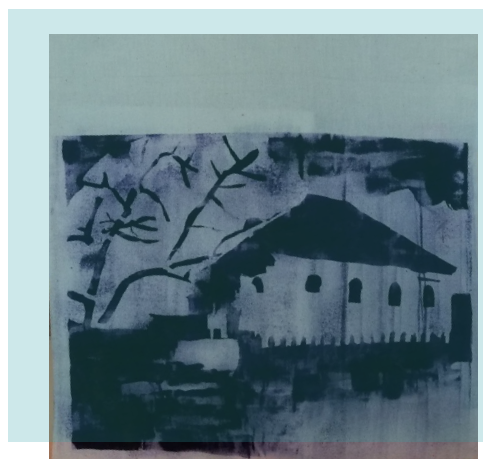
Farby akrylowe łatwo schodzą z dłoni (gorzej z ubrań – uważajcie!), możecie się więc bawić i malować pędzelkiem (polecamy rzadsze farby akrylowe, np. te z plastikowych butelek/stoików), palcami, całymi dłońmi!



1



2



3

Bawełniane torby ekologiczne z miejscami ważnymi dla społeczności lokalnej – efekty naszych warsztatów z młodzieżą z różnych stron Polski. Pierwszy i trzeci szablon zostały utworzone ze zdjęć poddanych jednoprzebiegowej wektoryzacji 'brightness cutoff', natomiast drugi to efekt wykorzystania dwóch szablonów utworzonych z dwóch warstw grafiki powstałej w wyniku wektoryzacji wieloprzebiegowej.





Do dziś doskonale pamiętam ten moment, moment ogromnej zmiany w moim życiu – czyli po prostu moje pierwsze styczności z pracą z szablonem, z wycinaniem, no i przede wszystkim z moim pierwszym murałem! Już wtedy zaczęłam rozumieć, że robienie czegoś innego niż rutynowe zadania, takie jak dom-szkoła, szkoła-dom, jest bardzo ważne, wyjątkowe. Kilka dobrych lat już minęło, a wciąż, gdy wracam ze wspomnieniami do tamtego czasu, towarzyszy mi niesamowite uczucie, uczucie trochę trudne do opisania – ale na pewno jest to uczucie, które mówi mi, że warto, że było warto!

Natalia

MURAL

3000

IZATOR



zaczynając od...

Jeśli najbardziej interesuje was samodzielne tworzenie supermegaekstrawypasionych murali i przeglądanie naszego poradnika zaczynacie od tego właśnie miejsca - gratulujemy, to świetny wybór! Zanim jednak dzięki naszym bezcennym radom staniecie się najlepszymi muralowcami na dzielni/w swojej wsi/w kraju (nieodpowiednie skreślić), weźcie pod uwagę to, że wiele ważnych wskazówek, które mogą przydać się wam w drodze do muralowych gwiazd, zamieściliśmy w poprzednim rozdziale, gdzie opisywaliśmy np. sposoby przerabiania zdjęć na szablonowe grafiki.

...miejsca na mural

Ścianę, na której ma powstać mural, trzeba najpierw przygotować, co nie różni się zbytnio od prac, jakie wykonujemy przy okazji domowych remontów. Pęknięcia powinny zostać zeszlifowane i zaszpachlowane gładzią. Po wyschnięciu całą ścianę należy zagruntować i pomalować na wybrany kolor będący tłem muralu. Dzięki takiemu przygotowaniu mural lepiej wytrzyma upływ czasu. Oczywiście, biorąc po uwagę gładkość powierzchni, o wiele łatwiej będzie wam stworzyć mural na wewnętrznej ścianie klasy, biblioteki czy świetlicy niż na ścianie np. murowanego przystanku autobusowego, jednak jeśli włożycie trochę wysiłku w przygotowanie podłoża, obraz na nawet latach nieremontowanej ścianie może wyglądać zjawiskowo!






ZESKANUJ

Ważne! Jeśli chcecie wykonać mural w przestrzeni publicznej, należy nie tylko wybrać sobie odpowiednią ścianę, lecz również ustalić, do kogo ona należy, aby przyjemność z tworzenia muralowego dzieła nie została zepsuta oskarżeniem o wandalizm. :) Mogą się wam przydać rady zawarte w artykule dostępnym po zeskanowaniu kodu QR.

III.1. szablon drukowany

co jest potrzebne?

-  gotowa grafika – jeśli jej nie macie albo chcecie ją powiększyć, zerknijcie punkt niżej!
-  edytor zdjęć online, Inkscape lub inny program graficzny – w którym przetworzycie zdjęcie tak, jak opisaliśmy to w podrozdziale [Przerabianie, czyli od zdjęcia do grafiki](#),
-  sprzęt, akcesoria, materiały – drukarka, noże, maty, taśma klejąca, markery do zaznaczania mostków, lateksowe rękawiczki.

Bez względu na to, czy chcecie namalować mural jednowarstwowy, tworząc i wykorzystując jeden szablon, czy macie ochotę na bardziej skomplikowany obraz składający się z kilku różnokolorowych warstw – szablon do muralu zrobicie tak, jak opisaliśmy w rozdziale [Szablony – krok po kroku](#).

Szablon muralowy od szablonu do nadrukowania na np. torbę różni się, przede wszystkim, rozmiarami. Dlatego pamiętajcie o zachowaniu szczególnej staranności w trakcie jego wykonywania i użytkowania – błędy i niedociągnięcia mniej rzucające się w oczy w przypadku szablonu rozmiaru kartki A4 mogą być bardzo widoczne, jeśli zaprojektujecie szablon o wielkości 2 m x 3 m. Nie spieszc się – nawet jeżeli nie możecie ćwiczyć na kawałku wolnej ściany, to pierwszy mural może wam wyjść przepięknie, pod warunkiem, że będziecie tworzyli go powoli i starannie (szczególnie jeśli musicie wdrapywać się na drabinę :)).

malowanie



Przed malowaniem należy szablon starannie przykleić do ściany taśmą papierową. Musi być dobrze unieruchomiony – nawet drobne przesunięcia w trakcie malowania mogą popsuć efekt końcowy.

Jakie farby? Polecamy przede wszystkim farby akrylowe do ścian – gotowe już kolory albo przygotowane przez was poprzez dodanie kolorowych barwników do białej bazy. Korzystając z farb gotowych, możecie liczyć na żywsze kolory, ale wiąże się też z tym wyższa cena. Nakładajcie je na ścianę przez szablon za pomocą wąskich wałków piankowych, mostki zamalowujcie pędzelkami. W przypadku murali na ścianach zewnętrznych możecie użyć farb fasadowych, o większej odporności na zmywanie, ale nie jest to konieczność.

Fachowe spreje do graffiti to przede wszystkim możliwość uzyskania intensywnych barw. To świetne rozwiązanie w przypadku murali o dużych rozmiarach, malowanych z wykorzystaniem jednego szablonu – szczególnie takiego, o jakim piszemy w części [Szablon rysowany na brystolu](#). Używając farb w spreju, pamiętajcie, żeby mocno dociskać szablon do podłoża, aby nie przedostała się pod niego farba. Nie natryskujcie farby na otwory, których brzegi nie zostały przyciśnięte do ściany! Na pewno przydadzą się wam lateksowe rękawiczki i pomoc drugiej osoby.

III.2. szablon rysowany na brystolu – specjalność Darka Paczkowskiego :)

co jest potrzebne?

-  edytor zdjęć online, Inkscape lub inny program – w którym przetworzycie zdjęcie tak, jak opisaliśmy to w podrozdziale [Przerabianie, czyli od zdjęcia do grafiki](#),
-  sprzęt, akcesoria, materiały: rzutnik, arkusze brystolu A1, noże, maty, taśma klejąca, taśma papierowa, ołówek.

Nie musicie drukować szablonu – możecie go po prostu narysować! Metoda ta jest przydatna szczególnie w przypadku murali średniej wielkości, idealnie nadaje się do malowania muralowych portretów, tworzonych na podstawie zdjęcia poddanego wektoryzacji jednorzutowej ‘brightness cutoff’, czyli zmieniającej fotografię w “plamową” grafikę (o czym, oczywiście, możecie dowiedzieć się więcej z poprzedniego rozdziału). Rysowanie na brystolu to technika, której nauczyliśmy się dzięki uczestnictwu w warsztatach prowadzonych przez Dariusza Paczkowskiego – prawdziwego wirtuoza szablonu rysowanego.



Używamy do niej arkuszy brystolu rozmiaru A1, w zależności od pożądanego rozmiaru muralu – albo pojedynczych, albo sklejanych po kilka za pomocą taśmy przezroczystej. Brystol przymocujemy do ściany taśmą papierową i za pomocą odpowiednio ustawionego rzutnika wyświetlamy na nim grafikę. Obrysowujemy ołówkiem kontury wszystkich plam, z których się ona składa, zaznaczamy trzymające całość mostki, po czym brystol zdejmujemy ze ściany, zaklejamy szeroką taśmą przezroczystą – i wycinamy. Taki szablon doskonale nadaje się do malowania z wykorzystaniem farb w spreju – jest sztywniejszy, łatwiej go przycisnąć do ściany.



Powiększając grafikę, możecie uzyskać efekt rozmycia konturów – dzieje się tak na przykład w przypadku grafik wykonywanych ze skanów starych fotografii, których papier odznacza się charakterystyczną fakturą. Nie musicie wtedy dokładnie obrysowywać każdego detalu, kształtu, starajcie się raczej “wygładzać” linie, wyprostowywać je, zamiast tworzyć zygzaki o poszarpanych konturach. Unikajcie jednak tworzenia zbyt grubych linii, starajcie się podążać za kształtem elementu widocznym na niepowiększonej grafice.

Podczas wycinania portretu szczególną uwagę zwracajcie na oczy osoby na nim przedstawionej. Precyzja w ich wiernym odwzorowaniu poskutkuje większym podobieństwem szablonu do oryginału!



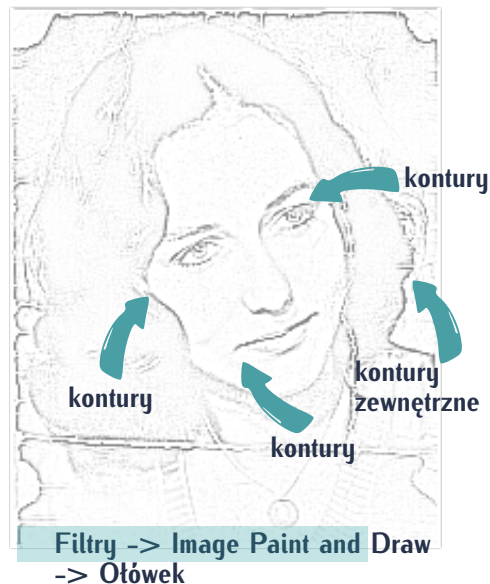
Do malowania farbami w spreju bardzo dobrze nadaje się inna wersja szablonu rysowanego za pomocą rzutnika – to szablon nazywany przez nas “konturowym”, dlatego że grafika używana do jego wycięcia powstaje w oparciu o kontury obiektów widocznych na zdjęciu. Nie ma na niej szczególnie dużych plam, tylko zarysy poszczególnych elementów przedmiotów, budynków, postaci. Można ją utworzyć za pomocą edytora zdjęć online, natomiast w przypadku Inkscape’a

warto skorzystać z wektoryzacji jednoprzebiegowej 'edge detection' lub z innych jego narzędzi (przerobienie zdjęcia na szkic ołówkowy: Filtry -> Image Paint and Draw -> Ołówek; **oznaczenie konturów**: Filtry -> Image Effects -> Edge Detect). Celem jest uzyskanie grafiki o wyraźnie zaznaczonych konturach poszczególnych elementów - linie konturów odrysowujemy na brystolu, zaklejamy taśmą (wystarczy zakleić właśnie same linie) i wycinamy, pamiętając o tym, by w wycinanych liniach pozostawić co pewien czas mostek.

Malowanie przez taki szablon przebiega w następujących etapach:

- 🔧 **Przyklejamy** szablon taśmą papierową do przygotowanej ściany i kolorem wybranym do wypełnienia obiektu widocznego na grafice (twarzy, postaci, budynku itp.) zamalowujemy **linie tylko zewnętrznych konturów**, tworząc zarys całości;
- 🔧 **Podnosimy** szablon, nie odklejając go od ściany i dbając, by się nie przesunął, po czym tym samym kolorem wypełniamy zarysowaną plamę, nie wyjeżdżając poza linię konturu (używając farby w spreju, możemy pomagać sobie dłonią i zakrywać nią ścianę na zewnątrz zarysu);
- 🔧 **Opuszczamy** szablon i sprawdzamy, czy wycięte linie pokrywają się z brzegami namalowanej plamy, a następnie ciemnym kolorem zamalowujemy raz jeszcze ścianę przez **wszystkie** wycięcia, tworząc ostateczne kontury muralu.

Obok widzicie, jak zdjęcie przerobiono w Inkscape za pomocą efektu 'ołówek', a wyodrębnione w ten sposób kontury na portrecie dodatkowo uwydatniono za pomocą wektoryzacji jednoprzebiegowej. Wystarczy taką grafikę wyświetlić na przyklepionym do ściany brystolu i odrysować na nim linie konturów, wzmacniając je tam, gdzie zachodzi taka potrzeba.



Efekt ołówka dodatkowo wzmocniony wektoryzacją jednoprzebiegową 'edge detection' (próg 0,200)



Tutaj możecie przyrzeć się gotowym szablonom, które stworzyliśmy pracując nad Miejscem Spotkań - szkolną salą historyczną opowiadającą o przeszłości wsi i jej mieszkańców. Dwa szablony konturowe znajdują się w środku pierwszego rzędu. Pozostałe zostały stworzone metodą wektoryzacji jednoprzebiegowej 'brightness cutoff'.



kod QR
i zobacz
fotorelację
z tworzenia murali
w Miejscu
Spotkań!

ZESKANUJ

III.3. malowanie muralu bez szablonu

Fantastyczne murale mogą powstać bez używania szablonu - wystarczy wam grafika rzucona na ścianę za pomocą rzutnika. Technika ta sprawdza się przede wszystkim w przypadku murali tworzonych w pomieszczeniach, choć zdarzało się nam stosować ją na zewnętrznych ścianach budynków (miejsce musi być odpowiednio zacienione, a jeśli nie jest to możliwe - czekamy na wieczór :)). Malowanie muralu bez szablonu ma bardzo "akcyjny" charakter, warto rozważyć je jako specjalną część programu jakiegoś wydarzenia, w którym udział bierze więcej osób. Im więcej malujących - tym lepiej!

Pokażemy wam, jak w ten sposób stworzyliśmy jednokolorowy mural na ścianie klasy podczas Światowego Dnia Uchodźcy:

Przerobiliśmy zdjęcie w programie Inkscape:

za pomocą narzędzia 'wektoryzacja bitmapy' (jedna ścieżka, redukcja jasności - 'brightness cutoff') zgrafizowaliśmy zdjęcie do postaci czarno-białej (a w zasadzie czarno-przezroczystej) grafiki;

korzystając z narzędzia 'filtry -> kolory -> negatyw', odwróciliśmy kolory obrazu - w ten sposób to, co czarne, stało się białe (można to również zrobić po prostu zmieniając kolor obiektu na biały lub zaznaczając przy wektoryzacji opcję 'invert image');

pod całkowicie białą grafikę podłożyliśmy czarny prostokąt o takich samych rozmiarach, aby jej białe części stały się widoczne.





Uzyskany w ten sposób obraz wyświetliliśmy na ścianie, pamiętając o unieruchomieniu rzutnika i wyłączając wygaszacz monitora w laptopie.



Używając pędzelków o różnej grubości i wałków do zamalowywania większych płaszczyzn, precyzyjnie pokrywaliśmy farbą wszystkie jasne elementy. To, co na grafice było ciemne, pozostawało niezamalowane.



kod QR
i zobacz, jak
przerobiliśmy
zdjęcie na
grafikę!

ZESKANUJ

W opisanym wyżej procesie grafizowaliśmy zdjęcie z wykorzystaniem jednego przebiegu wektoryzacji, ale możecie również zastosować metodę wieloprzebiegową, aby otrzymać grafiki pozwalające na stworzenie muralu składającego się z kilku warstw kolorów lub kilku odcieni tego samego koloru. Jest to o tyle trudniejsze, że wymaga precyzyjnego nałożenia np. drugiej warstwy farby z drugiej grafiki na namalowaną (i wyschniętą!) już warstwę numer jeden – i oczywiście malowania na ścianie, która nie jest już jasna. Wybierając tę metodę, każdą z warstw grafiki również przerabiacie w Inkscape na negatyw.

Jeśli już macie gotową jednobarwną grafikę i nie musicie tworzyć jej ze zdjęcia, wystarczy że odwrócicie jej kolory, zmieniając jasne na ciemne i odwrotnie – nawet w jakimś innym programie.

Podobnie jak w przypadku muralu szablonowego na ścianie możecie wcześniej namalować prostokąt w wybranym kolorze, możecie również różne elementy grafiki malować różnymi kolorami – dopilnujcie jednak, aby kolory “nie gryzły” się ze sobą. Najlepsze efekty uzyskacie, wykorzystując różne odcienie tego samego koloru. Jeśli metodą wektoryzacji wieloprzebiegowej grafizujecie zdjęcie czarno-białe, będą to różne odcienie szarości, natomiast w przypadku zdjęć kolorowych dobrze jest korzystać z kolorystycznych “podpowiedzi”, jakie daje Inkscape, przerabiając fotografię na grafikę składającą się z różnokolorowych warstw.

inspiracje pomysł



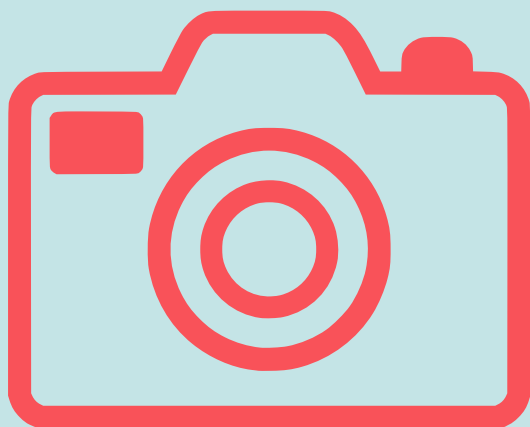
W szabloniarskie techniki streetartowe zostaliśmy wtajemniczeni, uczestnicząc w inicjatywach czeskiej Fundacji Pokolenia i Fundacji KLAMRA, dzięki czemu od początku nie traktowaliśmy tworzenia murali jako celu samego w sobie, lecz raczej jako środka wiodącego do puszczenia w świat ważnej wiadomości, do integracji ludzi, do przeprowadzenia przy tej okazji jakiejś innej akcji, np. gry terenowej na temat lokalnej historii lub warsztatów projektowania własnych przypinek z miejscami ważnymi dla społeczności lokalnej.

spacery z aparatem / spotkania z ekspertami

Naszą przygodę z szablonami rozpoczęliśmy od realizacji projektu, w którym odkrywaliśmy ciekawe miejsca w naszych okolicach i „opowiadaliśmy” o nich za pomocą grafik ręcznie malowanych na torbach ekologicznych. Pokazywaliśmy w ten sposób, że nawet małe wsie mają coś, z czego ich mieszkańcy mogą być dumni - interesujące miejsca, piękne krajobrazy, niezwykłych ludzi żyjących tuż obok.

Dajcie się namówić na spacer po okolicach, skorzystajcie z aparatu, bądź po prostu z telefonu - - wyjdźcie z domu i poszukajcie inspiracji. Idźcie tam, gdzie do tej pory nie zaglądaliście, wypatrujcie niezauważonych do tej pory szczegółów, przyjrzyjcie się “przezroczystym” do tej pory budynkom!





Wiele rzeczy z okolicy może przykuć naszą uwagę. Duże znaczenie mają miejsca, w których przebywacie na co dzień. Miejsce, w którym spędzacie czas ze znajomymi? Miejsca ważne dla społeczności lokalnej? Warto by się temu przyjrzeć. Może jest to stary kościół, plac zabaw albo najwyklesza polana, na której od lat spotykają się paczki przyjaciół? Stary budynek, którego historia jest ważna dla mieszkańców, albo którego historii nikt tak naprawdę nie zna, a warto byłoby ją poznać?

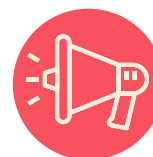
Zabierzcie ze sobą znajomych! Im więcej osób, tym więcej pomysłów i dobrych zdjęć. Może wspólnie znajdziecie miejsce, które będzie dla was ważne i ciekawe? Jest to klucz do stworzenia unikatowego i wprawiającego w zachwyt muralu umieszczonego w dobrze widocznym dla wszystkich mieszkańców miejscu!

Robiąc zdjęcie, warto zwrócić uwagę na jego jakość i szczegółowość. Duża ilość szczegółów będzie trudna do przełożenia na szablon małych rozmiarów, natomiast sprawdzi się w przypadku tworzenia grafiki stanowiącej podstawę dużego szablonu muralowego. Fotografia nie musi być bardzo wysokiej jakości – im więcej „waży”, im większy jest jej rozmiar, tym trudniejsza może być jej obróbka w programie graficznym.



ZESKANUJ

kod QR i zobacz fotorelacje ze spacerów z aparatem i towarzyszących im warsztatów szablonowych, które odbyły się w ramach realizacji naszego projektu Przetwórnia Przestrzeni 2, czyli Latająca manufaktura w gminie Lichnowy



Na spacer z aparatem zapraszaliśmy również ekspertów – fotografów, blogerów, pasjonatów specjalizujących się w historii i kulturze Żuław. Dzięki nim odkryliśmy, że w naszej miejscowości znajduje się najstarszy na Żuławach zachowany w całości witraż, którego zdjęcie pojawiło się potem na wyprodukowanych przez nas torbach, magnesach na lodówkę i przypinkach. Wydarzeniem podsumowującym tę współpracę była zorganizowana przez nas konferencja „Żuławski wyzwanie?”, podczas której żuławscy działacze swoimi pomysłami na działania dzielili się z władzami naszej gminy.

akcje na przystankach autobusowych

Zachęcamy was do tego, aby uczynić z malowania muralu okazję do spotkania się z ludźmi, do spotkania ich ze sobą. W trakcie lektury poprzedniego rozdziału pewnie zauważyliście, że mural szablonowy wręcz wymaga pracy zespołowej. Im więcej rąk do pracy przy sklejaniu i wycinaniu szablonu, przy malowaniu i ukrywaniu mostków - tym lepiej!



Jedną z pierwszych muralowych akcji, jakie przeprowadziliśmy w naszej miejscowości, było malowanie razem z mieszkańcami ich imion na przystanku autobusowym. Czy musimy dodawać, że aż do następnego malowania ściany pozostały nienaruszone i nikt po nich nie bazgrał? Oczekiwanie na autobus na tak ozdobionym przystanku to gwarancja dobrego humoru o poranku!



Tworząc murale związane z historią miejsc i ich mieszkańców, możecie również w ten sposób "przywrócić do życia" nieistniejący budynek, utrwalony na starych fotografiach. O, na przykład tak, jak tu!

Mural na przystanku autobusowym przedstawia kościół w Borętach Wsi, który został zniszczony w 1945 roku.



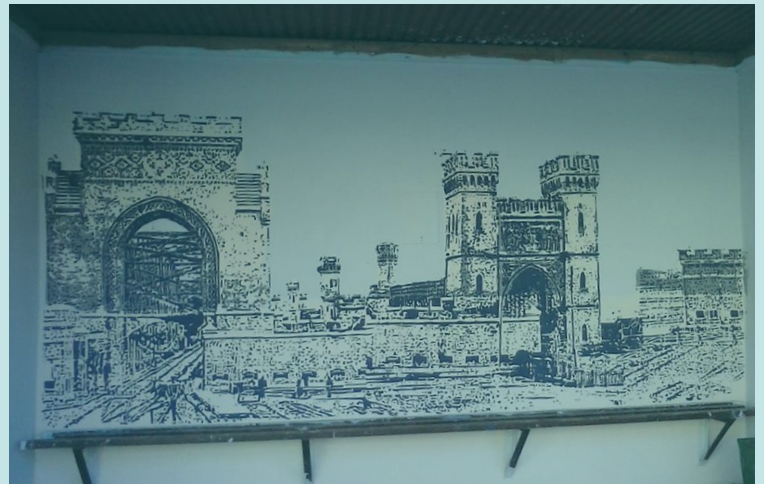
kod QR
i zobacz, jak
powstawał
mural
w Borętach
Wsi!

ZESKANUJ



Przygotowując się do przeprowadzenia akcji przystankowej, napisaliśmy pismo do wójta naszej gminy z prośbą o wyrażenie na nią zgody i udzielenie wsparcia w postaci zakupu farby. Możecie również spotkać się z władzami waszej gminy - to dobra okazja do tego, by się poznać i przekonać dorosłych, że przekazany w ręce młodzieży przystanek nie pokryje się jakimiś strasznymi bohomazami.

A tutaj widzicie nasz pierwszy mural - również namalowany na przystanku. Powstał na podstawie zdjęcia przedwojennych bram prowadzących na mosty na Wiśle łączące Żuławy Wiślane z Kociewiem na wysokości Tczewa i Lisewa Malborskiego. W tworzeniu (i w stawianiu pierwszych kroków na drodze street artu!) wsparła nas Emilia Garska, związana z tczewską Fundacją Pokolenia.



Warto jest zastanowić się nad tym, jaki element przestrzeni miejsca waszego zamieszkania mógłby stanowić symbol tożsamości lokalnej wspólnoty. W naszym przypadku są to nie tylko stare kościoły, ostatnie ocalałe żuławskie wiatraki, lecz również wiślany most, rozpoznawalny dla każdego mieszkańca pobliskich wsi. To coś unikalnego, wyjątkowego, coś, z czym każdy mieszkaniec może się utożsamiać - a to jest bardzo ważne. Nasz pierwszy wykonany metodą szablonu nadruk na torbie przedstawiał właśnie ten most.



patroni szkół, historia miejscowości

Razem z uczniami i uczennicami wielu szkół tworzyliśmy murale w klasach do nauki różnych przedmiotów. Na ich ścianach pojawiały się portrety poetów, fragmenty tekstów, miejsca ważne dla historii miejscowości.

Mural, jaki powstał w szkole w Nowym Dworze Gdańskim, został wykonany na podstawie przedwojennej pocztówki, przedstawiającej urząd miasta i wieżę ciśnień.



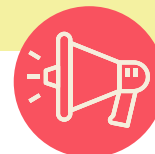
ZESKANUJ



kod QR, aby zobaczyć, jak zrobić poetę na ścianie!

Współpracę ze szkołą w Nowym Dworze Gdańskim podjęliśmy dzięki kontaktowi naszych nauczycieli – i, oczywiście, dzięki temu, że umieściliśmy zdjęcia naszych pierwszych murali na specjalnie w tym celu założonym fanpejdżu na Facebooku.

O nawiązywaniu kontaktów z instytucjami i organizacjami więcej dowiecie się w rozdziale *Coraz bliżej gwiazd*.



warsztaty senior/junior



Świetnym pomysłem jest organizacja akcji streetartowych przy okazji innych wydarzeń. Jednym z naszych pomysłów, który realizowaliśmy na warsztatach w różnych szkołach, było tworzenie Tablic Ważnych Słów podczas wspólnych zajęć młodzieży z seniorami. Wspólnie wybieraliśmy słowa, które ponadczasowo są dla ludzi istotne, które nazywają to, co dla nich ważne – po czym wykonywaliśmy szablony i tworzyliśmy nadruki na płytach HDF. Tablice potem “wędrowały” po domach, a robione z nimi zdjęcia juniorzy i seniorzy zamieszczali w naszych mediach społecznościowych. Możecie w ten sposób przygotować wydarzenie poświęcone społeczności lokalnej lub też zorganizować niebanalne obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka.



kod QR i zobacz
galerię Tablic
Ważnych Słów!

ZESKANUJ



Może w waszych okolicach działają grupy seniorów, np. skupionych przy uniwersytecie trzeciego wieku albo w kole gospodyń wiejskich? Współpraca ze starszymi osobami to nieoceniona okazja do wymiany doświadczeń i nauczenia się mnóstwa ważnych rzeczy. Może warto odwiedzić klub seniorów albo zaprosić ich listownie na specjalnie dla nich zorganizowane warsztaty szabloniarskie?

”
Robienie gadżetów jest fajne, ponieważ przez to można odkrywać swoje talenty. Rozwijamy swoją kreatywność i zdolności manualne. Możemy też dzięki temu jeździć na warsztaty, uczyć innych produkcji gadżetów i przez to poznawać nowych wspaniałych ludzi. A już zupełnie super sprawą są partnerstwa z firmami, które np. pokrywają nam koszty wycieczki w zamian za 100 kubków z ich logotypem.

Bartek

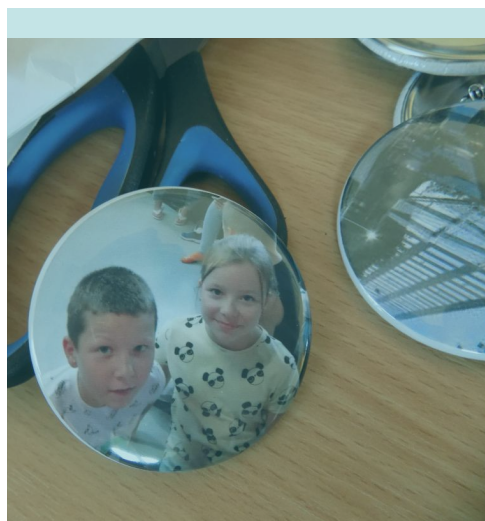
GADŻECIARNIA LEVEL MASTER

IV.

Nasze doświadczenia z projektowaniem szablonów na torby i szablonów muralowych w krótkim czasie zaowocowały projektowaniem i produkcją różnych gadżetów. Czy to jeszcze jest street art? Pewnie można by o tym dyskutować, ale nie ulega wątpliwości, że dzięki temu powstała nasza młodzieżowa warsztatornia!

maszynka do przypinek

Pierwszym urządzeniem, które wzbogaciło organizowane przez nas działania, była maszynka do przypinek, zakupiona w ramach dotacji, jaką otrzymaliśmy na realizację projektu Przetwórnia Przestrzeni. Jego celem było odkrywanie historii różnych miejsc w naszym najbliższym otoczeniu i opowiadanie o nich za pomocą gier terenowych, questów i samodzielnie zaprojektowanych i wykonanych gadżetów. Maszynkę do przypinek wykorzystywaliśmy również do produkcji magnesów na lodówkę i breloczków do kluczy. Producenci maszynek oferują rozmaite komponenty, dzięki czemu na jednym urządzeniu można wykonywać różne gadżety. Tworzyliśmy je zarówno w trakcie jednorazowych akcji (np. podczas wspólnego malowania muralu każdy pomocnik mógł wykonać sobie przypinkę ze swoim imieniem), jak i w ramach specjalnie organizowanych konkursów – na przykład na najciekawszy projekt magnesu promującego zabytkowy most znajdujący się w naszych okolicach.



Na co trzeba zwrócić uwagę?

Tradycyjne przypinki z agrafką zwane są też często “badzikami” (od angielskiego słowa “badge” oznaczającego odznakę, znaczek, blaszkę) lub “buttonami”, czyli “guzikami”.

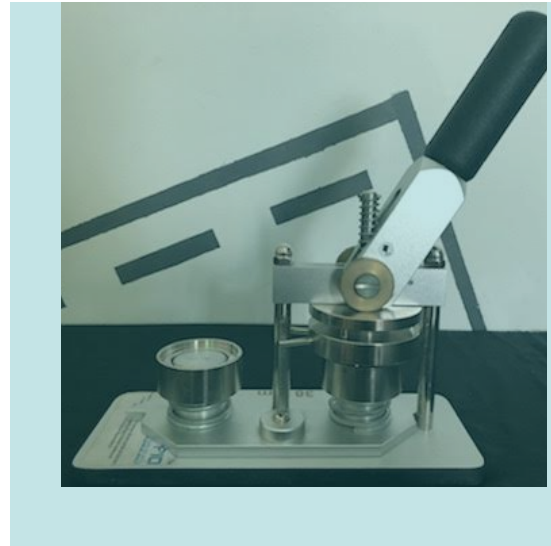
Mogą one mieć różny kształt i rozmiar, dlatego też warto poświęcić trochę czasu na zapoznanie się z ofertą różnych producentów, aby znaleźć to, co wydaje wam się najbardziej interesujące. Na rynku dominują gadżety w okrągłym kształcie.

Wśród urządzeń do przypinek znajdziecie i takie z niewymienną matrycą (produkujące badziki tylko w jednym rozmiarze, np. okrągłe, o średnicy 59 mm), i takie, w których matrycę można wymieniać, co pozwala na tworzenie na jednej maszynie gadżetów różnej wielkości. Koszt wymiennej matrycy jest, oczywiście, niższy od kosztu zakupu drugiej maszyny, ale tutaj też jest “ale” – maszynki z wymienną matrycą psują się częściej niż te z matrycą stałą.

Producenci urządzeń do ściskania przypinek oferują komponenty specjalnie do nich przeznaczone – musicie więc wziąć pod uwagę to, że zakupiwszy maszynkę konkretnej firmy, powinniście używać do niej tylko tej właśnie firmy komponentów.

Do produkcji przypinek z agrafką, magnesów, breloczków, otwieraczy do butelek itp. przyda wam się również wycinarka do grafik. Możecie zacząć od wycinania ich za pomocą nożyczek, ale trwa to o wiele dłużej. Ponieważ wykrojniki pozwalają na wycięcie grafiki w rozmiarze dopasowanym do rozmiarów konkretnych komponentów, również znajdziecie je w ofercie producentów urządzeń do produkcji badzików.

Grafiki do przypinek dobrze jest przygotować w Inkscape, w którym bardzo łatwo można wyciąć z np. zdjęć kółka o pożądanej średnicy. Potem wystarczy grafiki wydrukować na papierze fotograficznym, wyciąć – i ścisnąć przypinki!



Projekty promujących Żuławy przypinek i magnesów na lodówki, powstałe w ramach realizacji zaŻUŁAWialni (Równać Szanse 2015)

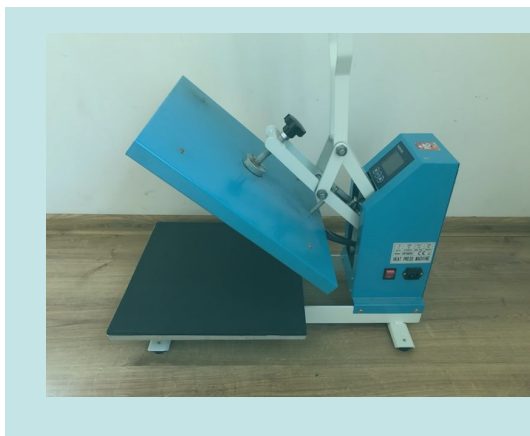




Bardzo ważnym krokiem na drodze rozwoju umiejętności była dla nas realizacja projektu zaŻUŁAWialnia w ramach programu Równać Szanse 2015. Poszerzyliśmy wtedy zbiór naszych narzędzi o prasy termotransferowe, dzięki którym mogliśmy projektować i produkować gadżety promujące nasz region. Nawiązaliśmy kontakt z żuławskimi działaczami, blogerami i fotografami, którzy nie tylko cierpliwie zapoznawali nas z wyjątkową historią i kulturą Żuław, ale i udostępniili swoje fotografie, abyśmy mogli wykorzystać je w produkcji przypinek, magnesów na lodówki, nadruków na torby i kubki. Powstała w ten sposób kolekcja żuławskich gadżetów sprawiła, że było o nas głośno nie tylko na Żuławach!

termotransfer i sublimacja

Nasza pracownia streetartowa nabrała cech manufaktury reklamowej, gdy do jej wyposażenia dołączyliśmy prasę termotransferową i prasę do nadruków na kubki. Pierwsza z nich umożliwia wgrzewanie na płasko w koszulki lub torby (ale i np. w podkładki pod komputerowe myszy) grafik wydrukowanych na specjalnej drukarce. Dzięki drugiej można wykonać nadruk na ceramicznych kubkach. Poza prasami potrzebna jest do tego drukarka (atramentowa, laserowa lub taka z tuszami sublimacyjnymi) oraz specjalny papier – inny do bawełny, inny do ceramiki i np. poliestru.



Na co trzeba zwrócić uwagę?

O niewielkich różnicach między techniką termotransferu a metodą sublimacji możecie więcej poczytać na stronach producentów i dystrybutorów urządzeń.

Przy pomocy pras termotransferowych możecie na różne materiały wgrzewać zdjęcia, zeskanowane rysunki, grafiki przygotowane w programie graficznym. Sam proces jest niezwykle prosty – drukujecie, odczekujecie kilka minut, kładziecie np. koszulkę na blacie prasy, na koszulce umieszczacie papier z grafiką, zaciskacie prasę, a po kilkudziesięciu sekundach wyciągacie koszulkę z urządzenia!

Niskie koszty termotransferu, prostota obsługi i możliwość uzyskania efektownych rezultatów czynią z niego narzędzie idealne do użytkowania przez młodzież. Prasa do wgrzewania na płasko jest ciężka i niewygodna w transporcie, ale można ją zmieścić nawet w samochodzie osobowym, dzięki czemu mogliśmy jej używać na warsztatach wyjazdowych, podczas których np. uczestnicy projektowali własne nadruki na torbach ekologicznych. Prasa do kubków mieści się w niedużym kartonie, dlatego wielokrotnie podróżowała z nami nawet pociągiem.

Polecamy wam tutoriale i informacje na stronie www.sublimacja.biz!





ZESKANUJ

kody QR i zobacz nasze projekty
w żuławskiej kubkarni i torbowni!



inspiracje pomysł

W ramach realizacji naszego projektu Polski - Most między Ludźmi uczestnicy (uczniowie i uczennice siódmej klasy) samodzielnie projektowali i wykonywali gadżety, których celem było pokazanie, jak różnicowany i bogaty jest język polski. Zaczęliśmy od tworzenia prostych szablonów literowych tworzonych w edytorach tekstu, aby następnie produkować przypinki i magnesy z mało znanymi synonimami popularnych słów, kubki, termotransferowe torby i worki bawełniane z zapożyczeniami lub łamigłówkami ortograficznymi.



ZJAWISKOWO
PRZEUROCZO
CUDOWNIE
ELEGANCKO
ŁADNIE.



kod QR i zobacz, jakie gadżety promujące bogactwo polszczyzny wykonaliśmy
w ramach naszego projektu Polski - Most między Ludźmi.

ZESKANUJ



Warto jest przełamywać swoje słabości. Byłam bardzo niepewna i pełna obaw podczas kontaktowania się z wieloma instytucjami. Nie wiedziałam, czy to co piszę, jest napisane dobrze, wszystko traktowałam jako błąd. Nie myślałam nawet o tym, aby rozmawiać z kimś przez telefon – za bardzo się bałam. Podczas warsztatów wolałam stać z tyłu, nie odzywać się, dlatego że się wstydziłam. Warto jest jednak wychodzić swojej niepewności naprzeciw – to, że szukałam takich okazji i z nich korzystałam, sprawiło, że dziś potrafię zabrać głos na forum, wśród dużej grupy ludzi, nie czując się gorsza. Nie odrzucam połączenia, udając, że nie mam przy sobie telefonu, że nie mogę rozmawiać, a gdy piszę maile, czuję się z tym bardzo swobodnie i elastycznie.

Magda

CORAZ BLIŻEJ GWIAZD

V.



Rozpoczynając swoją przygodę ze street artem od tworzenia prostych szablonów literowych, nie mieliśmy pojęcia, że w bardzo krótkim czasie sami zaczniemy prowadzić własne warsztaty. Podczas spotkań z rówieśnikami ze szkół w naszej gminie malowaliśmy "murale" na arkuszach brystolu, ponieważ nauczyciele nie ufali jeszcze naszym możliwościom, jednak już po kilku miesiącach tworzyliśmy ścienne obrazy z rówieśnikami z odległych zakątków Polski, czego możliwość dał nam pierwszy projekt realizowany w programie Równać Szanse.

Od samego początku proste, a zarazem chwytliwe techniki streetartowe były dla nas sposobem na wyciągnięcie z domów mieszkańców naszej miejscowości, na stworzenie przestrzeni do wspólnej aktywności, do bycia razem. W taki sposób właśnie organizowaliśmy akcje przystankowe: malujemy mural, ale chcemy zrobić to razem, bo nasza wieś i my wszyscy jesteśmy warci tego, aby było ładnie. Chcieliśmy też pokazać dorosłym, że się da, że nie można braku ciekawych działań oddolnych (uruchamianych np. przez radnych czy nauczycieli) tłumaczyć brakiem czy to pieniędzy, czy zainteresowania. Dlatego ważna była dla nas promocja naszych akcji – tworzenie plakatów, ulotek, czy też przeprowadzanie nocnych nalotów na ulice, na których kredą wypisywaliśmy tytuły nadchodzących działań, np. "zamalujMY". Chcieliśmy w ten sposób siać pozytywny, kreatywny ferment, chcieliśmy, by dorośli (a w ślad za nimi i młodzi) przestali tylko narzekać, obwiniając się nawzajem o to, że albo "się nic tutaj nie dzieje", a jeśli już się dzieje, to "nikomu się nie chce wyjść z domu".



Gdy w lipcu 2015 roku startowała zaŻUŁAWialnia, nasz pierwszy projekt realizowany w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego Równać Szanse, mieliśmy już za sobą ponad rok streetartowych działań i dwa małe projekty, na które otrzymaliśmy dotacje od lokalnego Funduszu Akumulator Społeczny. Zakupiliśmy za nie sprzęt wykorzystywany w pierwszych warsztatach, które organizowaliśmy dla rówieśników z własnej i sąsiedniej szkoły. zaŻUŁAWialnia dała nam nie tylko okazję do poszerzenia skali naszych działań i do wzbogacenia warsztatowni o nowe narzędzia, takie jak urządzenia do termotransferu, o których możecie dowiedzieć się więcej z poprzedniego rozdziału.

Realizacja projektu opartego o cele i metody działania Równać Szanse pozwoliła nam przede wszystkim na to, abyśmy nauczyli się samodzielnie planować własne inicjatywy i analizowali ich rezultaty w kontekście własnego rozwoju. Dzięki temu nauczyliśmy się nie działać tylko od jednego przedsięwzięcia do drugiego, lecz raczej patrzeć na nie jako elementy procesu wypełnionego świadomie przeprowadzanymi i właściwie omawianymi działaniami, wzmacniającymi kompetencje ważne w dorosłym życiu. Dwa lata później, uruchamiając Żuławy na Warsztat!, nasz drugi projekt OKG Równać Szanse, wiedzieliśmy już dokładnie, czego chcemy i jak zamierzamy to osiągnąć.

nasze działania streetartowe i umiejętności kluczowe programu Równać Szanse

właściwe określanie zasobów swoich i otoczenia

Chcąc znaleźć miejsce na mural lub pozyskać fundusze na jego stworzenie, musieliśmy szukać odpowiedniego wsparcia w naszej społeczności lokalnej. Konkretnie zaplanowane działania pozwoliły nam uczyć się tego, jak należy przyglądać się najbliższemu otoczeniu pod kątem możliwości wykorzystania jego zasobów. Wielokrotnie okazywało się, że pomoc mogą zaoferować nam ludzie, instytucje i organizacje, o których nie myśleliśmy wcześniej jako o potencjalnych sojusznikach - w ten sposób byliśmy wspierani przez członków naszych rodzin, ale i przez lokalne władze czy gminne szkoły.

Organizowanie i prowadzenie streetartowych warsztatów dało nam szansę na sprawdzenie się w wielu rolach i wypróbowanie swoich sił w różnych działaniach - poczynając od kontaktowania się z instytucjami lub firmami i robienia zakupów, a na wycinaniu i dobieraniu kolorów farb kończąc. Dzięki temu mogliśmy odkryć swoje słabe i mocne strony, a uzyskaną wiedzę o własnych predyspozycjach i kompetencjach wykorzystać w planowaniu zarówno następnych inicjatyw, jak i własnej przyszłości.



Współpraca z ekspertami i znawcami regionu pozwoliła na odkrycie zupełnie nieznanych nam wcześniej historii związanych z miejscem naszego zamieszkania, a "opowiadanie" o nich za pomocą street artu sprawiło, że przestaliśmy myśleć o sobie jako o ludziach skazanych na nieciekawe życie w nieciekawej, zabitej dechami dziurze. Jesteśmy pewni, że nie zdobylibyśmy się na takie spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, nie dostrzeżelibyśmy jej walorów, gdyby nie doświadczenia zdobyte dzięki Równać Szanse.

umiejętność pozyskiwania wsparcia społecznego

sieciowanie rówieśników

Sprowadzeni do roli uczniów i uczennic, którzy w rodzinnych wsiach pozostają do momentu ukończenia gimnazjum, a potem spędzają w nich coraz mniej czasu, nie mieliśmy w zasadzie wielu okazji do poznania rówieśników z gminnych szkół - jeśli nie liczyć wiejskich festynów, zawodów sportowych czy konkursów przedmiotowych. Dorośli nie uważali, że ważne jest, aby dawać nam możliwości do nawiązania kontaktu czy realizacji partnerskich projektów. Dlatego wpraszaliśmy się sami do pozostałych szkół, przeprowadzając w nich warsztaty albo "sprzedając" nasze pomysły na wspólne działania, np. zapraszając do tego, by razem zaprojektować i stworzyć murale na innych przystankach autobusowych w naszej gminie. Oczywiście nie wszyscy nauczyciele od razu dostrzegli sens sieciowania młodzieży w naszej gminie i nie od razu zaczęli reagować na nasze prośby o umożliwienie zorganizowania spotkania z rówieśnikami z innej szkoły - jednak to nie ostudziło naszego zapału. Szczególnie jeśli w tym samym czasie bezproblemowo udało się nam przeprowadzić fajne warsztaty w drugiej szkole. :)

spotkania senior / junior

"Młodych ludzi nic dzisiaj nie interesuje", "Młodzi nie mają szacunku wobec starszych" - te i inne wypowiedzi dorosłych zwykły zarówno tłumaczyć ich stosunek do młodzieży, jak i usprawiedliwiać to, że oni sami nie dają młodym ludziom pozytywnych wzorców w obszarze rozwijania własnych zainteresowań lub działań na rzecz wspólnoty. Jednym z pierwszych działań, jakie zorganizowaliśmy w pakiecie z projektowaniem i malowaniem murali, były spotkania z seniorami, podczas których rozmawialiśmy o przeszłości widzianej ich oczami, o ich codziennych doświadczeniach zdobywanych w młodości, gdy byli w naszym wieku. Oglądaliśmy razem starsze i nowsze zdjęcia, które później były podstawą do stworzenia dzieła na ścianie albo projektu nadruku na torbę. W ten sposób szukaliśmy okazji, by ważną dla nas rówieśniczą wymianę doświadczeń uzupełnić równie istotną wymianą międzypokoleniową, przy okazji przeciwdziałając i krążącym wśród młodzieży negatywnym stereotypom na temat seniorów, i temu, w jaki sposób sama młodzież jest postrzegana przez starsze osoby. Był to początek fantastycznej współpracy z np. działającym w Borętach Wsi Kołem Gospodyń Wiejskich, którego członkinie podczas rozmaitych inicjatyw uczyły nas i robienia przetworów, i pieczenia przepysznych ciast.

umiejętność planowania własnej przyszłości

Bardzo szybko przekonaaliśmy się, że realizując swoje streetartowe inicjatywy, uczymy się wielu rzeczy, których nie nauczylibyśmy się w szkole - i nie chodzi tu tylko o umiejętności praktyczne, związane z np. tworzeniem murali czy projektowaniem ich w programie graficznym. Kontaktując się z instytucjami i organizacjami, pisząc do ekspertów z prośbą o wsparcie naszych działań, mieliśmy okazję do zarówno nabierania odwagi w relacjach społecznych, jak i rozwijania przydatnej umiejętności poprawnego formułowania oficjalnych wypowiedzi pisemnych. Najcenniejsze okazały się korzyści płynące z zespołowej pracy metodami projektowymi, w oparciu o podział obowiązków i wspólnie ustalony harmonogram - to rzadka w życiu nastolatka okazja do wzmocnienia umiejętności wyznaczania celów i odpowiedzialnej ich realizacji.

zwiększenie wiary we własne możliwości

Dzięki pogłębianiu streetartowych umiejętności i przekazywaniu ich dalej mieliśmy “coś swojego”, coś, na czym mogliśmy budować wizerunek naszej grupy opisywany na przykład we wnioskach o różne dotacje. Korzystając z kontaktów nawiązanych w programie Równać Szanse, prowadziliśmy warsztaty dla domów kultury, organizacji pozarządowych i oczywiście szkół, a wszędzie spotykaliśmy się z ogromnym entuzjazmem osób biorących udział we wspólnej pracy. Bardzo szybko, widząc, słysząc i czytając pozytywne reakcje na nasze przedsięwzięcia, poczuliśmy, jak wzmacniającym doświadczeniem może być i samodzielne działanie, i inspirowanie do niego innych. Dzięki mediom społecznościowym otrzymaliśmy również mnóstwo informacji zwrotnych od osób z dalszych regionów Polski. Pokazało nam to, że nasza praca jest świetnym sposobem na wzmocnienie podmiotowości młodych ludzi, na uczynienie ich widzialnymi nie tylko w środowisku lokalnym. Tym samym street art stał się dla nas nie tylko metodą zagospodarowania wolnego czasu, ale i możliwością zyskania głosu i wyrażenia swojego zdania, abyśmy nie byli kojarzeni tylko ze szkołą i rolą ucznia/uczennicy. A rola ta, jak dobrze wiemy, nieszczęśliwie zachęca do aktywnego działania.



”

Gdy uda wam się skontaktować ze znawcą regionu i rzeczywiście do spotkania dojdzie, wasze poczucie sprawczości zdecydowanie się podniesie. Pisanie wiadomości i maili usprawni wasze kompetencje korespondencyjne, a samo spotkanie spowoduje, że poznacie kogoś wartościowego, być może nawet przyszłego sojusznika, nie wspominając już o kapitale społecznym, jaki uda wam się zebrać!

Magda

Tutaj widzicie, które z podstawowych kompetencji, sformułowanych w oparciu o wytyczne UNESCO przez Johna Erpenbecka i Volkera Heysego, możecie rozwinąć, samodzielnie realizując rozmaite akcje streetartowe z pozyskanymi do nich sojusznikami i partnerami.

wiarygodność
 podział zadań **zaangażowanie**
 dyscyplina niezawodność zdolności twórcze
kompetencje osobiste
 otwartość na zmiany gotowość do uczenia się
 wspieranie innych odpowiedzialność osobista

obowiązkowość umiejętności komunikacyjne
 sumienność radość eksperymentowania
 umiejętność przekonywania umiejętność doradzania kształtowanie relacji
kompetencje społeczne i komunikacyjne
 gotowość do porozumienia umiejętność rozwiązywania konfliktów
 umiejętność pracy zespołowej **umiejętność integracji**
 umiejętność rozwiązywania problemów umiejętność prowadzenia dialogu

umiejętność podejmowania decyzji
 konsekwencja odporność wola tworzenia
 zapamiętanie elastyczność innowacyjność dążenie do celu
kompetencje związane z aktywnością i działaniem
 wytrwałość optymizm inicjatywa
 zaangażowanie społeczne dawanie impulsu
 działanie zorientowane na rezultat

umiejętność oceny
 rzeczowość umiejętność tworzenia dokładność
 pracowitość **umiejętności organizacyjne** organizacja projektów
kompetencje fachowe i metodyczne
 przekazywanie wiedzy docenianie fachowości
 planowanie znajomość otoczenia
 wiedza merytoryczna

mlodzi w akcji, czyli pracownia streetartowa!

”

Poczucie tego, że jest się jedynym w swoim rodzaju, wbrew pozorom, nie zniknie, gdy zaczniemy dzielić się swoją wiedzą. Przekonaliśmy się o tym, gdy organizowaliśmy liczne warsztaty. Było ich naprawdę wiele, a wciąż czujemy, że to, co robimy, jest naprawdę wyjątkowe.

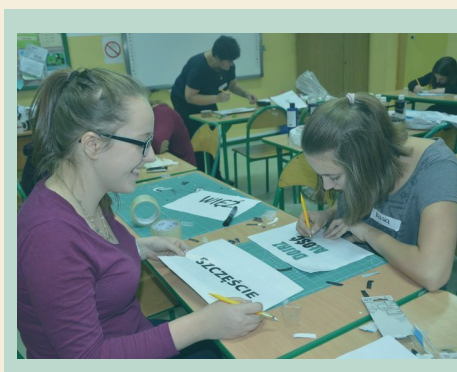
Magda

Gdy już się uda wam przekonać dorosłych, że dziecko nie zrobi sobie krzywdy podczas wycinania szablonu i że można zaryzykować pozwolenie mu na np. stworzenie własnego dzieła na ścianie, czeka was niesamowita przygoda! Będziecie mogli rozwijać dzięki niej wiele umiejętności i dzielić się nimi z innymi ludźmi, ucząc się przy tym tego, co naprawdę ważne w relacjach społecznych – podejścia do osób innych niż te, które już znacie, dystansu do samego siebie, cierpliwości w czytaniu zachowań, które na pierwszy rzut oka wydają się niezrozumiałe.

Założcie swoją własną wolontariacką pracownię streetartową – nie wymaga ona dużo miejsca, możecie skorzystać z gościnności szkoły, świetlicy, domu kultury, biblioteki. To świetna okazja, by przekonać się, że dyrektor szkoły lub dyrektorka domu kultury tylko czekają na pełnych inicjatywy młodych ludzi!

Spróbujcie samodzielnie pozyskać fundusze na zakup sprzętu. Warto pod tym kątem przejrzeć zasoby lokalnego biznesu i zwrócić się z prośbą o wsparcie do firm działających w waszych okolicach. Zastanówcie się, co takiego od siebie moglibyście zaoferować w zamian – reklamę na waszym fanpejdżu, wykonanie muralu na ścianie zakładu, a może warsztaty dla rodzin pracowników przy okazji jakiegoś firmowego wydarzenia? Na pewno warto poszukać potencjalnych sponsorów! W naszym przypadku często okazywało się, że na takie wsparcie mogliśmy liczyć nawet od firm działających poza naszym regionem.

Możecie również wziąć udział w jakimś konkursie grantowym lub zorganizować własną zbiórkę na platformie crowdfundingowej, w ostateczności – możecie sami zrzucić się na zakup kilku noży i mat do wycinania. Od czegoś trzeba zacząć!



Przygotujcie ofertę odpowiadającą waszym możliwościom i oczekiwaniom. Czy chcecie tworzyć mniej lub bardziej skomplikowane murale? Czy interesują was bardziej nadruki literowe? Czy oferujecie własne materiały, czy też chcecie, by zapewnił je wasz przyszły partner? Czy liczycie na dłuższą współpracę (np. prowadzenie cyklu zajęć z seniorami na uniwersytecie trzeciego wieku), czy zależy wam bardziej na ekologicznym happeningu, podczas którego będziecie razem z rówieśnikami ze szkoły rysowali kredą na ulicach hasła promujące postawy zero waste?

Nawiążcie kontakty ze szkołami, ośrodkami kultury, stowarzyszeniami, fundacjami, hufcami harcerskimi, domami seniora i przedstawcie swoją ofertę warsztatów prowadzonych w ramach wolontariatu. Nie zrażajcie się brakiem reakcji – wyślijcie jeszcze raz maila, zadzwońcie, udajcie się z wizytą. Dorośli bardzo rzadko są oswojeni z myślą, że młodzi ludzie mogą odpowiedzialnie organizować coś sami. W przekonaniu ich, że tak może być, macie też swój interes, jakim jest zyskanie przestrzeni do działania, dzięki któremu wzmocnicie swoje kompetencje.

Szukając nowych kontaktów, wykorzystajcie również te starsze – poczta pantoflowa to od wieków najbardziej niezawodny sposób docierania do ludzi. Warto rozmawiać z dotychczasowymi sojusznikami, którzy mogą podsunąć wam jakieś ciekawe miejsce do odwiedzenia.

Nie bójcie się być kreatywni! Proponując przeprowadzenie własnych zajęć, pokażcie, że pracę z szablonami można wykorzystać w realizacji nieskończonej liczby najróżniejszych działań i akcji, od obchodów dnia patrona szkoły począwszy, a na ozdobieniu przystanku wspólnie z sąsiadami skończywszy.

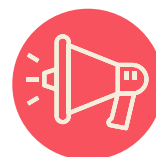
Przemyślcie podział obowiązków w organizacji i promocji własnych działań, ustalając, kto za co odpowiada na różnych etapach waszej wspólnej pracy – kto kontaktuje się z sojusznikami i partnerami, kto przygotowuje materiały na warsztaty, kto kupuje brakujące rzeczy, kto kupuje bilety na przejazd itp.

Polecamy wam skorzystanie z możliwości, jakie daje [canva.com](https://www.canva.com) – internetowe narzędzie do tworzenia projektów graficznych. Swoją ofertę opracowaliśmy właśnie za jego pomocą.



Naszym narzędziem do kontaktowania się z innymi organizacjami najczęściej był mail, czasami używaliśmy Facebooka. Uznaliśmy, że wiadomość wysłana przez pocztę elektroniczną będzie bardziej profesjonalna i milej odebrana.

Podczas pisania wiadomości do konkretnej organizacji, z którą chcemy nawiązać współpracę, należy pamiętać o tym, aby opowiedzieć, czym się zajmujecie. Opiszcie swoje dotychczasowe działania, a także plany, które chcecie zrealizować z pomocą odbiorcy waszej wiadomości.



Pamiętajcie o tym, że sam kontakt z różnymi placówkami jest już osiągnięciem – rozwijacie w ten sposób kompetencje komunikacyjne na innej płaszczyźnie niż sytuacje dnia codziennego.

Jeśli uda wam się narzędziowe zasoby pracowni streetartowej poszerzyć o maszynkę do przypinek lub prasy do termotransferu, wasza współpraca z organizacjami i instytucjami może nabrać zupełnie nowego charakteru. Działając jako młodzieżowa spółdzielnia reklamowa, będziecie mogli przyjmować zlecenia na zaprojektowanie i wykonanie gadżetów reklamowych w niskich nakładach. Profesjonalne agencje reklamowe często nie są zainteresowane przyjmowaniem zamówień na małe ilości przypinek, toreb czy kubków – to świetna okazja dla was.

Promujcie swoje działania, opowiadajcie o nich w mediach społecznościowych – dzięki temu możecie nawiązać nowe kontakty z ludźmi, którzy sami zgłoszą się do was, zachwyceni waszymi dokonaniem.

W “Żuławach na Warsztat!” sami zaplanowaliśmy budżet na prowadzone przez nas wyjazdowe warsztaty. Wcześniej, w zależności od możliwości, jakimi dysponowała organizacja lub instytucja nas zapraszająca, otrzymywaliśmy zwrot kosztów podróży lub ponosiliśmy je sami, traktując wyjazd jako wycieczkę, dzięki której mogliśmy poznać nowych ludzi i nawiązać ważne kontakty.



Jeśli jesteście dorosłymi pracującymi z młodzieżą, musicie pamiętać, aby dać jej jak największą przestrzeń do działania – nie będzie mowy o żadnym rozwoju, gdy nie pozwolicie młodym ludziom na podejmowanie decyzji, na odnoszenie własnych sukcesów, ale i na popełnianie błędów, które będziecie mogli razem omawiać jak ważne lekcje do odrobienia. Street art pozwoli na wyzwolenie aktywności młodzieży tylko wtedy, jeżeli będzie mu przyświecała zasada “learning by doing” – uczenia się przez działanie.

A jeżeli jesteście młodymi ludźmi – wynegocjujcie z dorosłymi jak najwięcej ich zgody na waszą samodzielność!

”

Gdy założyliśmy własną młodzieżową warsztatownię, poczuliśmy, że w końcu mamy coś, co nas pasjonuje, coś, z czym możemy się utożsamiać. Pierwsza samodzielnie wykonana torba przypinana zawsze autora o dumę, gdy zaczyna nosić ją podczas wycieczek – to samo tyczy się przypinek, z którymi można wędrować po całym świecie, czy też samodzielnie zaprojektowanych przez nas kubków, w których zaparzamy poranną kawę lub herbatę.

Duma nie jest jedynym uczuciem, które wiąże się z samodzielnym tworzeniem gadżetów. Wraz za tym idzie również zwiększone poczucie własnej wartości czy też sprawczości. Dzięki temu możemy poczuć się dowartościowani, bo udało nam się wykonać coś samodzielnie, w zgranym zespole.

Adrian

zaŻU CAFE

Realizacja projektu Żuławy na Warsztat! (Równać Szanse 2017) stanowiła dla nas pewne podsumowanie naszej dotychczasowej działalności, okazję do zorganizowania całej serii warsztatów w różnych częściach naszego regionu (i nie tylko!), ale i wyznaczyła nowy kierunek w tym, co robimy. Powstanie naszej kafejko-warsztatowni zaŻU Cafe pozwoliło nam bowiem znaleźć w końcu miejsce dla wszystkich uzbieranych przez lata narzędzi, i postawić sobie pytanie: "Jak to miejsce powinno działać?".

*mlodzieżowa
kafejko-
-warsztatownia*

Jej otwarcie było niepowtarzalną okazją do tego, by nawet ci rodzice, od których słyszeliśmy “I po co ci to?”, “Tyle czasu marnujesz na te projekty”, powiedzieli, że zrobiliśmy naprawę COŚ. Chcielibyśmy i was zachęcić do stworzenia własnego miejsca - naprawdę warto!

Zanim wystartujecie...

Bez względu na to, czy chcecie otworzyć młodzieżową warsztatownię, miejsce spotkań, kafejkę czy też coś łączącego cechy wszystkich tych miejsc - dokładnie przemyślcie pomysł na waszą nową działalność. Warto sobie w tym momencie odpowiedzieć też na pytania: „Po co?”, „Jak?”, „Dla kogo?”, „Kiedy?”, „Jak często?”. Skonsultujcie swoje plany z ekspertem. Może być nim np. osoba, która prowadzi już swoją działalność lub która pomaga zakładać własne firmy i rozwijać je na rynku - poszukajcie wśród znajomych, w urzędach gminy/miasta, w domach przedsiębiorczości czy w centrum organizacji pozarządowych. Takie spotkanie naprawdę da wam dużo, pozwoli rozwiązać wszystkie wątpliwości, pomoże odnaleźć odpowiedzi na trudne pytania. Będziecie mogli porozmawiać o problemach, które mogą wystąpić podczas realizacji tego pomysłu, i dowiecie się, jak te problemy skutecznie zwalczać lub po prostu ominąć.

W jaki sposób zdobyć miejsce marzeń?

Zacznijcie od wspólnego zastanowienia się nad tym, jakie miejsce będzie dla was odpowiednie, co musi w nim koniecznie być, a co jest mniej istotne. Jak już będziecie mieli wizję waszego miejsca marzeń, rozejrzyjcie się, czy w okolicy jest coś takiego, zapy-

tajcie rodziny, znajomych. Może właśnie oni wiedzą, gdzie takie miejsce się znajduje, kto taki lokal posiada i jest, być może, zainteresowany jego udostępnieniem lub wynajęciem. W zależności od tego, co macie już na oku, do tej osoby zmierzajcie. Jeśli interesuje was pomieszczenie należące do osoby prywatnej, skontaktujcie się z nią - pójďte do niej, napiszcie list, email, opowiedzcie o sobie, o swoim pomysle, a przede wszystkim o jego zaletach i korzyściach.

Jeżeli spodobało wam się miejsce będące własnością gminy lub miasta, skontaktujcie się z władzami - z wójtem, jego zastępcą, bądź też radą gminy. Umówcie się na spotkanie, na którym po prostu przedstawicie swój pomysł i dowiecie się, na jakie wsparcie możecie liczyć.

Najczęściej są to spotkania, na których omawiane są krok po kroku wymagania, zalecenia, sugestie dotyczące przejęcia czy samego korzystania z danego pomieszczenia/miejsca.

W naszym przypadku wystarczyło kilka spotkań. Stwierdziliśmy, że najlepszym miejscem będzie pomieszczenie przy szkole, więc najpierw skontaktowaliśmy się z dyrektorem szkoły i umówiliśmy się na rozmowę. Przedstawiliśmy mu nasz pomysł - powiedzieliśmy, skąd on się wziął, opowiedzieliśmy o programie Równać Szanse i jego założeniach (które, zresztą, dyrektor znał - był koordynatorem naszej zaŻUKAWialni z 2015 roku). Dopytaliśmy również, czy jest to w ogóle możliwe, aby w szkole znalazło się miejsce na naszą kafejkę. Pan dyrektor zaproponował nam dwa wolne pomieszczenia, które mógłby nam bezproblemowo udostępnić na wspólnie ustalonych warunkach. Wybraliśmy jedno z nich i umówiliśmy się z wójtem w celu omówienia już samych szczegółów - pomieszczenia szkolne są, oczywiście, własnością gminy, więc potrzebowaliśmy oficjalnej zgody.

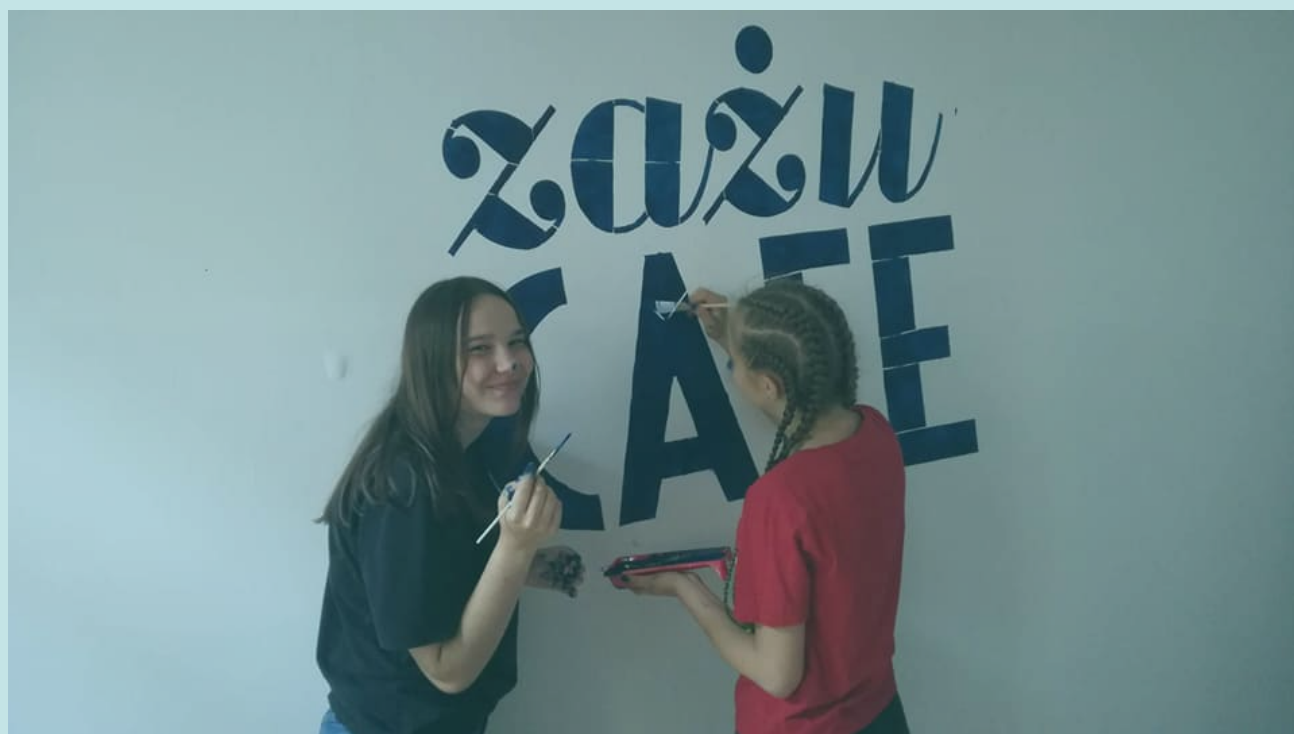


Kafejka była w naszym przypadku naprawdę dużym osiągnięciem. W końcu udało nam się znaleźć własny kąt, w którym możemy przeprowadzać nasze spotkania projektowe, a także organizować otwarcia, podczas których zapraszamy wszystkich mieszkańców na kawę i ciasto. Organizowaliśmy również dni tematyczne takie jak "Dzień planszówek z Zażu Cafe!" - to naprawdę dobry pomysł, aby przyciągnąć gości. Powoli budujemy naszą własną markę, pojawiajemy się na gminnych festynach z własnym stoiskiem, na którym oferujemy nasze napoje i ciasta.

W naszej wsi nie było kafejki. Teraz już jest. Jesteśmy pełni dumy, zachwytu, mamy poczucie sprawczości i czujemy się wzmocnieni. Wiemy, że mamy głos.

Teraz wasza kolej! Tylko działając nauczycie się działać!

Magda





Warszawskie
Kroje

font: *Bombard / Warszawskie Kroje*

zdjęcia / autorzy i źródła

Poza zdjęciami wykonanymi podczas realizacji naszych różnych inicjatyw wykorzystaliśmy materiały z innych źródeł / innego autorstwa:

s. 11 - www.3fala.art.pl/dariusz-paczkowski

s. 20 - Gabriel Silvério / www.unsplash.com

s. 23 - Tomasz Kaczor

s. 25 - www.tcf2.pl

s. 38 - archiwum Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września w Lisewie Malborskim

s. 46 - Joanna Czaplewska

s. 49 - www.sublimacja.biz


Życząc wam pięknych podróży po streetartowych ścieżkach, zapraszamy do kontaktu w razie wszelkich pytań lub wątpliwości. Służymy pomocą w wyborze sprzętu i akcesoriów do działań, chętnie pomożemy również w zaprojektowaniu muralu lub innego szablonu do nadruków. Możemy również przeprowadzić dla was warsztaty dotyczące wszelkich działań, o których piszemy w naszym poradniku. Piszcie do nas również wtedy, gdy (odpukać!) nie działają QR kody z dodatkowymi wskazówkami i materiałami!



@klub.obywatelski.lisewo



metodanawarsztat@gmail.com



...a ponieważ, jak wiadomo, ostatni będą pierwszymi, chcielibyśmy w tym miejscu podziękować tym Dorosłym, bez których byłoby nam o wiele trudniej - o ile byłoby w ogóle!

W imieniu wszystkich młodych streetartowców związanych z Klubem Obywatelskim Młody Obywatel, działającym przy Stowarzyszeniu WitaLis i Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r. w Lisewie Malborskim, dziękujemy następującym Sojusznikom i Sojuszniczkom za bycie Bohaterami i Bohaterkami pomagającymi nam cierpliwie i niewzruszenie:

Katarzyna Braun
Danuta Daszkiewicz
Maciej Dunajski
Emilia Garska
Monika Jastrzębska-Opitz
Ludwika Józwiak
Aleksandra Kęprowska
Anna Kłosowicz
Mariola Kosowska
Artur Łęga
Barbara Mania
Karolina Manikowska
Jan Mencwel
Nance Morris Adler
Artur Rajkowski
Dagmara Rucińska
Zbigniew Rybicki
Paweł Sielczak
Piotr Stec
Paweł Walecki
Tomasz Wąsik
Dorota Wiśniewska
Jan Wiśniewski

